Nr. 563. Kraków, Środa 8 Listopada 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwurazową	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) opłaca się najlepiej wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7, Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile 11).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 38 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 90 h od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) od tysiąca za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Wyodrębnienie Galicyi.

Kraków, 8 listopada.

(*k. s.*) Równocześnie z proklamacyą państwa polskiego ogłoszony został reskrypt cesarski do prezydenta ministrów dra Koerbera z poleceniem przygotowania i przedstawienia wniosków urzeczywistnienia i wykonania woli i zamiaru cesarskiego, aby »w chwili, kiedy nowe państwo polskie powstaje, równolegle z tym rozwojem rzeczy także krajowi Galicyi nadać prawo samodzielnego urządzania swoich spraw krajowych aż do pełnej miary tego, co z jej przynależnością do całości państwa i z jej pomyślnością się zgadza«.

Jakkolwiek samo postanowienie cesarskie jest zredagowane jasno, mowa zaś jego wyraźnie wypowiedziane, trudno zapowiedziane zmiany w ustroju prawno-państwowym Galicyi podciągnąć dzisiaj pod jedną z kategoryi prawnych, powszechnie w tej nauce uznanych. Na razie jest to zapowiedź wyodrębnienia Galicyi z reszty państwa i nadania jej jakiegoś szczególnego prawno-państwowego stanowiska w obrębie monarchii. Nazywamy więc ten zapowiedziany stan — »wyodrębnieniem«, ponieważ tylko ten wyraz odpowiada temu faktycznemu stanowi rzeczy, który na podstawie reskryptu cesarskiego można w tej chwili ustalić.

Wykonanie woli monarszej należy do rządu, który w tej mierze przygotuje wnioski. Dopóki ich nie znamy, nie możemy wyrobić sobie wyobrażenia, do jakiego typu prawno-państwowego da się zaliczyć owo zapowiedziane wyodrębnienie, czy będzie to rozszerzony odpowiednio samorząd, czy autonomia, i jaki będzie zakres jednego lub drugiego.

Problem zawiera w tej chwili zbyt wiele niewiadomych, aby można go było już teraz ująć w jakieś dające się rozwiązać równanie. Co najwyżej można będzie je rozważać z punktu widzenia przyczyn jej postawienia, bo przez rozważenie tych przyczyn dałyby się w przybliżeniu oznaczyć główne linie wytyczne rozwiązania samej kwestyi, oczywiście zakładając, że przy tem rozwiązywaniu czynną będzie tasama logika co przy — rozważaniu.

Reskrypt cesarski nawiązuje celowo do faktu utworzenia państwa polskiego. Pojawia się też równocześnie z proklamowaniem tego państwa. Fakta te świadczą, że austryackie sfery rządzące zdają sobie sprawę z niezmiernie trudnego położenia, w którem znalazłby się naród polski w Galicyi, gdyby konstytucya tego kraju pozostała niezmienioną przy istnieniu tuż obok niepodległego państwa polskiego i gdyby wskutek tego galicyjska część narodu polskiego nie mogła uczestniczyć przynajmniej w znacznej części tych dobrodziejstw, które na każdy naród spływają z faktu posiadania przezeń własnego państwa narodowego.

Trudności te zwiększałyby jeszcze owe wszystkie antecedensy, które w ciągu sześćdziesięcioletniej ery samorządu galicyjskiego nagromadziły się w tym kraju. Wszak nie bez wiedzy i zgody najwyższych kierujących czynników Galicya przeistoczyła się w Piemont polski. Jej wyjątkowe posłannictwo w sprawie wyzwolenia całego narodu polskiego opierało się na szeregu aktów głębokiego zrozumienia zadań historyczno-politycznych narodu polskiego w Europie, objawianego od dziesięcioleci przez politykę Austryi. Polacy z Galicyi posłannictwo to z radością i dumą przyjęli, ponosząc dla niego w ciągu trzech blizko pokoleń ofiary rozliczne, co więcej, okupując je szeregiem donioslych ustępstw, przedewszystkiem w dziedzinie gospodarczego rozwoju, na rzecz innych krajów koronnych.

Ten stan rzeczy nietylko nie zmieniał się, ale przeciwnie, utrwalał i potęgował w miarę, jak konstelacya stosunków międzynarodowych w Europie od czasów wojny rosyjsko-japońskiej zaczęła układać się w ten sposób, że moment realizacyi owej wysokiej misyi Galicyi, jako Piemontu polskiego, zbliżał się coraz bardziej.

Wreszcie nadszedł on razem z wybuchem wojny światowej. Galicya mogła swoją rolę jako Piemontu polskiego a zarazem jako przedmurza monarchii spełnić do ostatka. Polacy w Galicyi stworzyli Legiony polskie, które swoją bitnością i bohaterstwem odsłoniły przed światem fikcyę wszechwładności wojennych haseł i ideałów rosyjskich, na długo jeszcze przed opowiedzeniem się Bułgaryi po stronie bloku centralnego, dowodząc, że nie jest prawdą, jakoby Rosya była rzeczniczką interesów słowiańskich, skoro część drugiego co do liczby narodu słowiańskiego, posiadająca swobodę rozwoju narodowego i organizowania myśli narodowej, wypowiedziała się stanowczo przeciw Rosyi, decydując się walczyć przeciw niej, a w związku z monarchią austryacko-węgierską, jak oświadczył akt z 16 sierpnia 1914 r., erygujący Legiony i Naczelny Komitet Narodowy.

Wszystkie te fakta dowodziły nietylko największej aktywności narodowej i politycznej Polaków w Galicyi, ale zarazem stanowiły także zupełnie przednie atuty dla polityki monarszej monarchii, i to zarówno podczas wojny, jak i po wojnie.

Dopiero kiedyś, kiedy będziemy już widzieli przed oczyma nieprzesłoniętą całość obrazu rzeczy, dokonanych w tej wojnie, będzie można określić stopień ofiary i poświęcenia, na jakie zdobyła się Galicya. Najwyższą zaś i najszlachetniejszą pobudką do tego było dla nas, Polaków w Galicyi, przeświadczenie, że spłacamy niejako dług wdzięczności zawsze żywej wobec państwa i jego monarchy, ale że równocześnie pracujemy nad urzeczywistnieniem najważniejszego zadania naszego odrodzenia państwowego, nad stworzeniem w związku z monarchią i jej dynastyą polskiego organizmu państwowego, któryby z Galicyi i Królestwa tworzył jedną całość polityczno-administracyjną tak zwartą, jak jest ona i na wieki pozostanie całością historyczno-narodową i kulturalną.

Ze wszystkich możliwych rozwiązań sprawy polskiej nam tu w Galicyi i światłym umysłom politycznym Królestwa, to właśnie rozwiązanie wydawało się najlepszem z całego szeregu powodów, które dotąd nie przestały istnieć, tak, że w teoryi przynajmniej, konstrukcya t. zw. »galicyjska« pozostaje na razie najlepszą.

Kiedy w ciągu ostatnich miesięcy rzeczy wzięły taki obrót, że konstrukcya ta zaczęła okazywać się coraz trudniejszą do realizacyi i kiedy monarchia sama przyjęła konstrukcyę inną, kierujące jej polityką czynniki zrozumiały, że po wszystkiem co się przez pół wieku przygotowywało i co podczas wojny zaszło, Galicya nie może wrócić po prostu do domu, tj. do swego przedwojennego stanowiska i być nadal jednym z krajów koronnych Przedlitawii, ponosząc wszystkie tego faktu następstwa, podczas gdy tuż obok wznosić się będzie coraz wyżej budowa własnego państwa polskiego.

Pięknym, śmiałym i wielkodusznym wyrazem tego zrozumienia jest omawiany reskrypt cesarski. Wspaniałomyślny monarcha składa w nim dań odwiecznemu prawu narodów, usiłując pogodzić jego wymagania z racyą niepodzielności jego starożytnej i wspaniałej monarchii.

Przyczyny tego reskryptu przesądzają zarazem jego cel praktyczny, oczywiście jak dotąd nie w praktyce ale tylko w dziedzinie — czystej logiki. Jeżeli bowiem przyczyną reskryptu było odczucie potrzeby zapobieżenia tym nieuchronnym następstwom, jakieby pozostawienie Galicyi na jej dawnem miejscu przy równoczesnem utworzeniu państwa polskiego pociągnąć musiało, to celem tego reskryptu może być tylko stworzenie takiego prawno-publicznego ustroju Galicyi, aby w ramach jego okazało się możliwem stworzenie takiego typu życia narodowego, któryby przynajmniej w jakichś rozumnych granicach odpowiadał temu wiekuistemu integracyjnemu dążeniu wszystkich narodów, dążeniu, jakie w tej wojnie właśnie znalazło tyle i tak przekonujących wyrazów.

Są w rzeczach samych pewne prawa, silniejsze od wszelkich praw pisanych. Elementarna mądrość polityczna nakazuje liczyć się i respektować te prawa. Monarcha nasz dał przykład takiego głęboko rozumnego liczenia się z surową i niezmienną rzeczywistością tych praw, wskutek których Wawel bez Polski a Polska bez Wawelu stanowią bardzo trudną, bo bardzo sztuczną kombinacyę.

Rzecz teraz w tem, aby i rząd centralny jako wykonawca woli monarszej wmyślił się i wczuł w jej ducha i w ocenieniu nakreślonym jej motywów znalazł dla niej właściwy wyraz prawno-publiczny. Zastępujący nas w radzie minister dla Galicyi będzie tu miał zadanie wyjątkowo zaszczytne, ale też i wyjątkowo trudne. Nie chcemy mówić o kwadraturze koła. Ale to pewne, że geometrya wykreśla polityki realnej, że zmysł konstrukcyjno-polityczny, stają tu wobec problemu zupełnie niebywałego.

Jedyny sposób i jedyna szansa korzystnego jego rozwiązania, to współdziałanie rozwiązujących i — rozwiązywanych. Współdziałanie szczere bez zastrzeżeń, lojalne i oparte na jasnej świadomości celów i środków, wolnej od wszelkich przymieszek, których bardzo dla nas niemiły smak pojawia się niestety już teraz w tak ściśle cenzurowanej prasie wiedeńskiej.

Prasa berlińska o odbudowaniu Polski.

Poszczególna prasa berlińska przyjęła naogół proklamacyę państwa polskiego z zadowoleniem, jako spełnienie historycznej konieczności, które jedynie zapewnić może bezpieczeństwo obu mocarstwom środka na granicy wschodniej. Na czoło prasy tej wysuwa się przemyślanym artykułem wstępnym »Berliner Tageblatt«.

Dobrze poinformowanym kołom politycznym w Berlinie i w Wiedniu — pisze on — było już od jakiego tygodnia wiadomo, że dokonane zostało porozumienie między rządami Niemiec i Austro-Węgier i że nastąpić ma opublikowanie manifestu. Opór, stwierdzony także w komentarzu »Norddeutsche Allgemeine Zeitung«, który się okazywał zwłaszcza na prawicy i w niektórych szeregach stronnictw środka, nie doszedł do wyrazu w parlamencie. Mowę, którą chciał wygłosić w plenum parlamentu, wypowie teraz kanclerz państwa w komisyi głównej parlamentu. Tam wyrażą także stronnictwa swoje przyzwolenie lub zarzuty. Mimo wszelkiej nieprzejrzystości, zawrotnego wiru i natłoku wypadków, nie ujdzie baczności ludzi wykształconych znaczenie i osobliwość chwili, w której z historycznych gruzów i jarzma długiej niewoli rozbudzone zostanie ponownie do życia państwo polskie. Czyż nie była Polska jako twór państwowy dla przeważnej liczby ludzi romantycznem tylko wspomnieniem? Czyż od stu dwudziestu lat, od nieszczęśliwego trzeciego rozbioru, nie został wygładzony ostatni szczątek państwowości polskiej? Czyż stare Prusy nie pomagały do złamania dążeń niepodległościowych Kościuszki i jego rodaków? Czyż nowe Prusy, przez swoją politykę wobec Polaków, nie zyskały sobie opinii, że zamknięte jest dla nich zrozumienie jestestwa polskiego i narodowego polskiego poczucia? I oto teraz chcą Prusy, chcą Niemcy, w porozumieniu ze swoimi sprzymierzeńcami, na nowo do życia powołać polski naród, polskie państwo. Wielkimi wypadkami skierowane na tę drogę, budzą, na razie w manifeście tylko, Polskę, która pod panowaniem rosyjskiem wegetowała w odrętwieniu, korupcyą tylko zagłodzonem, i przerywanem rewolucyami, do nowego samodzielnego życia.

Wspomniawszy dalej zapowiedzi załatwienia sprawy polskiej, które padły z miarodajnych stron w Niemczech w ciągu wojny, wywodzi »Berliner Tageblatt«:

Żaden odpowiedzialny kierownik niemieckiego państwa nie mógł myśleć o przyłączeniu siedmiu milionów mieszkańców Polski Kongresowej do ludności Rzeszy niemieckiej. A nawet trzy miliony, któreby przypadły Niemcom w razie podziału Królestwa, strategicznie znośnego dla Niemiec, jak każde przyłączenie odmiennych językowo mas, stanowiłoby tylko niebezpieczne osłabienie narodowej jedności, której konieczność okazuje się właśnie w ciągu tej wojny.

Natychmiast, gdy tylko w czasie wojny wynurzyła się sprawa polska, podnoszono i szeptano sobie do ucha wątpliwości. Wątpliwości nasuwać się będą każdemu, kto zechce rozważyć zagadnienie wszechstronnie i zachodzi tylko kwestya, czy jeszcze cięższych wątpliwości nie da się podnieść przeciw stanowisku tych, którzy wogóle nic nie chcą słyszeć o nowem uregulowaniu sprawy polskiej i widzą najszczęśliwsze rozwiązanie jeszcze w powróceniu Królestwa Polskiego Rosyi i w przywróceniu dawnych stosunków. Do tych, którzy zasadniczo są przeciwni jakimkolwiek przekształceniom w Polsce, przyłączą się obecnie i ci, którzy proklamacyi w chwili obecnej nie uważają za wskazaną. Niektórzy krytycy nie zgodzą się z taktycznym sposobem załatwienia sprawy.

Wspomniawszy o rzekomych odmiennych prądach w społeczeństwie polskiem, podnoszonych przez zasadniczych przeciwników załatwienia sprawy polskiej w Niemczech, powiada dalej »Berliner Tageblatt«:

Oczywiście będzie jednem z najważniejszych zadań mocarstw środka, a jeszcze bardziej przywódców stronnictw polskich, dostarczyć wszystkim kołom społeczeństwa polskiego dowodu, że własny interes nie tylko je skazuje na przymierze, lecz także na stosunek przyjaźni istotnej z Niemcami i Austro-Węgrami, zarazem zaś wymazać pamięć prześladowania Polaków w Prusiech; że zaś z pomocą mądrej rozwagi i wnikliwości psychologicznej, niestety nader rzadkiej, niezmiernie wiele można osiągnąć, dostatecznie dowodzą sukcesy, uzyskane przez generał-gubernatora Królestwa Polskiego, generała v. Beselera. Szczególnie zaś muszą Polacy zrozumieć, że także rozwój ich gospodarczych interesów na nowych stosunkach tylko zyskać może. Samo się przez się rozumie, że trzeba będzie się o to starać, by zapowiadany tu gospodarczy rozkwit Polski dokonywał się w łączności z rozwojem niemieckim. Wspólność interesów stanie się najlepszą rękojmią przyjaźni.

Przeciwnicy zasady zwiastowanego obecnie rozwiązania sprawy polskiej, wyrażają dalej obawy, że pośród Polaków zaboru pruskiego pragnienie przyłączenia się do polskiego państwa mogłoby się ożywić gwałtownie i doprowadzić do wielkich trudności. Jest zupełnie możliwem, że po pewnym czasie życzenia tego rodzaju wyszłyby na jaw — wtedy zwłaszcza, gdyby dla przeszkodzenia im w starym braku pomysłowości nie znaleziono nic innego, jak tylko zarządzenia biurokratyczne. Lecz jakieby dopiero powstały stosunki, gdyby Niemcy, po tylu obietnicach, dobrowolnie i mimo najpomyślniejszej sytuacyi przy zawieraniu pokoju, zrezygnowały z odbudowania Polski? Coby się stało, gdybyśmy Królestwo Polskie zwrócili Rosyi i gdyby Rosya wówczas zechciała na zasadzie projektu, wypracowanego dla petersburskiego rządu przez hr. Wielopolskiego, albo na jakiejkolwiek innej podstawie, urzeczywistnić nadzieje Polaków i przyznać im autonomię? Liberalna prasa angielska i francuska od szeregu miesięcy już wzywa rosyjskie koła rządowe, by dokonały tego kroku, który co prawda w chwili obecnej, kiedy ani jednego Rosyanina nie ma w Królestwie Polskiem, miałby jeno wartość papierową. Czyż skłanianie się społeczeństwa polskiego w Prusiech, podcięcie i wzmocnienie jeszcze rozczarowaniem, do państwa autonomicznego, stojącego pod protektoratem rosyjskim, nie budziłoby jeszcze większej obawy?

Jakież motywy przypuszczalnie byłyby miarodajne dla niemieckiego rządu? Zapewne powszechne to pragnienie przyciągnięcia na naszą stronę przez ścisły sojusz kraju tak bogatego w ludzi pod względem wojskowym materyał ludzki, oraz w środki pomocnicze, niedostatecznie wyzyskane, jak Polska, temsamem zaś wyzyskana z korzyścią i dla Niemiec, rozwoju tego kraju. Gdyby natomiast Królestwo Polskie zwrócone zostało Rosyi, jak życzą sobie niektórzy w Niemczech, w takim razie na pruskiej granicy przywróconyby został stan taki, jaki był na początku wojny. Zupełnie jak w sierpniu r. 1914 pruskie obszary graniczne wydane byłyby na łup inwazyi rosyjskiej. Pominąwszy bowiem, że Rosya przystosowałaby twierdze swoje do nowych metod wojennych i rozwinęłaby sieć swoich kolei, jest rzeczą pewną, że Polska jutrzejsza nie byłaby taką samą, jak Polska wczorajsza. Skoro ze strony niemieckiej obiecano Polakom wyzwolenie z pod jarzma rosyjskiego, niespełnienie tej obietnicy, wydanie jej z powrotem Rosyi, wywołałoby w znacznej części ludności nienawiść, któraby sąsiedztwo to uczynić musiała szczególnie niemiłem. Żywioły, sympatyzujące obecnie z Niemcami, musiałyby, gdyby zachować chciały choćby ślad tylko tej sympatyi, albo opuścić kraj, albo doznać zgniecenia. — Pozostałaby zaś tylko zacięta nieprzyjaźń.

Część Królestwa Polskiego pozostaje pod wojskowym zarządem Austro-Węgier. Życzenia wiedeńskiego Koła polskiego i innych kół politycznych są wiadome. Sojusznicza uprzejmość austro-węgierskiego rządu oraz przeświadczenie, że urzeczywistnienie idei przyłączenia Królestwa Polskiego do Austryi nie stanowiłoby wcale wzmocnienia dualistycznej monarchii, ułatwiłoby porozumienie. Równocześnie zdecydowano się w Wiedniu na krok dalszy, znaczący dla całego dalszego rozwoju: na nadanie pełnej autonomii Galicyi. Już od roku 1873 posiadała Galicya szerszą autonomię, niż inne kraje koronne. W mowie tronowej z 24 kwietnia r. 1873 zapowiedziano mianowanie osobnego ministra dla Galicyi. Galicya mogła rozwiązywać narodowe i językowe zagadnienia na swoim obszarze, bez przyzwolenia Rady państwa. Teraz uzyska ona takie ustosunkowanie do krajów, reprezentowanych w Radzie państwa, **jak Chorwacya w stosunku do Węgier**, t. j. wszystko, co wchodzi w zakres interesów państwa, załatwiać będzie samodzielnie w drodze ustawodawczej. Następstwem przemiany tej będzie, że posłowie galicyjscy **zostaną wyłączeni z austryackiej Rady państwa.**

Oceniając korzyści i strony ujemne, motywy za i przeciw, dochodzimy do przekonania, że z pośród wszystkich dających się pomyśleć możliwości, utworzenie samoistnego państwa polskiego i wciągnięcie go w sferę wpływów mocarstw centralnych, pozostaje jeszcze najbardziej pożądanem. Nie zapuszczając się w sentymentalny entuzyazm, witamy i ten fakt z radością, że jako pierwszy punkt na niemieckim programie pokojowym znajduje się wyzwolenie jednego z narodów. Pozostaje to w zgodzie z owym programem wojennym, do którego przyznawaliśmy się od początku wojny, który odrzuca wcielanie lub przyłączanie narodów, politycznie samodzielnych lub przywykłych do samodzielności politycznej.

Z dziejów wskrzeszonej Polski.

Wprawdzie w proklamacyi zapowiadającej utworzenie samoistnego państwa z »obszarów polskich, wyrwanych z pod panowania rosyjskiego«, niema mowy o ustaleniu granic przyszłej Polski, tem niemniej samo się przez się rozumie, że w skład nowego państwa wejdzie i podstawą jego się stanie tak zwane Królestwo Kongresowe.

Ta część dawnej Rzeczypospolitej z rozmaitych jej ziem sztucznie złożona, a przez swe geograficzne położenie stanowiąca jądro narodu, zajęła w dziejach naszych porozbiorowych najwybitniejsze stanowisko. Pomijając doniosle wypadki, jakie się w tym czasie rozgrywały na jej przestrzeniach, sama zmiana losów, jakim ulegała, uczyniła z niej najbardziej historyczną ziemię polską w w. XIX. Kiedy bowiem cały zabór rosyjski po trzecim rozbiorze stale pozostawał przy Rosyi, kiedy dzisiejsza Wielkopolska przez lat kilka zaledwie (1807—1815) i to tylko częściowo odpadła od państwa pruskiego, kiedy wreszcie Galicya w dzisiejszych swych granicach, z wyjątkiem Krakowa, już od r. 1773 stanowiła nieprzerwanie prowincye austryacką (krótkiego epizodu „tarnopolskiego" nie można brać w rachubę) — to ziemie Królestwa Kongresowego wchodziły naprzód w skład państwa pruskiego i austryackiego, potem odzyskały niepodległość, jako część samoistnego Księstwa Warszawskiego, następnie stanowiły osobną jednostkę konstytucyjną państwową, jako Królestwo Polskie „połączone na zawsze" z Rosyą pod berłem monarchów rosyjskich, aż wreszcie, z połamaniem traktatów, wcielone zostały do Rosyi, naprzód z zachowaniem cienia odrębności pod rządami namiestników, a następnie jako zwykłe rosyjskie generał-gubernatorstwo z czczą nazwą Królestwa Polskiego, o której jednak chętnie zapominano, zamieniając ją tendencyjnie na „gubernie przywiślańskie".

Dziś, kiedy nastąpiło „zwiastowanie" nowej, a da Bóg szczęśliwej, odmiany losów tej ziemi, tak drogiej każdemu polskiemu sercu, należy przypominać społeczeństwu, jakie ona przechodziła koleje. Obowiązek to w pierwszym rzędzie naszego dziennikarstwa, bo głos jego najszerzej się rozchodzi i wszędzie dociera. Jeden dziennik wszakże ze względu na ogrom tematu nie jest w możności sprostać temu obowiązkowi, — praca musi być rozdzielona, a „całość sama się złoży". W tej myśli pragniemy na razie przedstawić w krótkim zarysie dzieje przemian terytoryalnych i ustrojowych tej dzielnicy polskiej, na której jak na kamieniu węgielnym ma się oprzeć (według proklamacyi) „nowe państwo, wolne, szczęśliwe i cieszące się ze swego życia narodowego".

I.

Jak zaznaczono, dzisiejszy obszar Królestwa Polskiego po trzecim rozbiorze znajdował się w posiadaniu Prus i Austryi. Austrya posiadała kraj między Pilicą, Wisłą i Bugiem, to co dziś nazywamy kieleckiem, sandomierskiem, radomskiem, siedleckiem (Podlasiem), lubelskiem i Chełmszczyzną. Był to rodzaj trójkąta, którego podstawę stanowiła dzisiejsza granica między Galicyą a Królestwem, kordon austryacki z prawego brzegu Wisły biegł około Pragi, przedmieścia Warszawy. Reszta zachodnio-północna z Warszawą stanowiła część zaboru pruskiego, czyli t. zw. Prus południowych i Prus nowo-wschodnich.

Część południowo-wschodnia Królestwa, za czasów należenia do Austryi (1795—1809) nosiła nazwę Zachodniej Galicyi. Stała się nabytkiem austryackim dopiero przy trzecim rozbiorze, z wyjątkiem cyrkułu zamojskiego z pierwszego podziału, kiedy Galicya w dzisiejszych swych granicach już od 22 lat należała do Austryi, jako Królestwo Galicyi i Lodomeryi. Zarządzała nią c. k. pełnomocna nadworna komisya (K. k. bevollmächtigste west.-galizische Hof-Komission), rezydująca w Krakowie. Na czele jej stał „Sr. römisch kais.-königl. apostolischen Majestät bevollmächtiger Hofcomissionarius", którym był Johann Wenzel Freyherr v. Margelik. Kraj był podzielony na 6 cyrkułów. Jak w całej Galicyi, obowiązywały austryackie kodeksy kryminalny i cywilny. W Krakowie był trybunał apelacyjny. Szlachta miała osobne sądy, t. zw. „fora nobilia" w Krakowie i Lublinie. Urzędnikami byli prawie wyłącznie Niemcy i Czesi. Poddaństwo osobiste zniesiono, pańszczyznę ograniczono, nałożono jednak na włościan podatek rustykalny i pociągnięto ich do odbywania powinności wojskowej. Żydzi płacili stałą roczną daninę i różne podatki: „protekcyjny", koszerne, świeczkowe i t. d. — nie wolno im było utrzymywać szynków, dzierżawić myt i gruntów chłopskich. System fiskalny był uciążliwy. Zaniedbane szkolnictwo służyło jako narzędzie germanizacyi. W r. 1803 połączono obie Galicye w jedną całość. Miała wówczas i zachodnia doznać błogosławieństwa niezwoływanych już od wielu lat w dawnej Galicyi „sejmów stanowych" (postulatowych), o których mówiono, że przyjmują do wiadomości to, czego sobie nie życzą i słyszą o odrzuceniu tego, czego sobie życzą. Ale zanim namyślono się jak wciągnąć zachodnią Galicyę do sejmów stanowych, znalazła się już ona cała w granicach Księstwa Warszawskiego. Za czasów połączenia obu Galicyj zwinięto uniwersytet lwowski, a zbiory jego z częścią profesorów Niemców przeniesiono do Krakowa — Jagiellońską „Alma Mater" zniemczono i przekształcono na wzór uniwersytetów niemieckich. Dodajmy jeszcze, że i w Zachodniej Galicyi, tak jak w dawnej, panował w kościele system „józefiński": bulle papieskie i listy pasterskie musiały otrzymywać sankcyę rządową, seminarya wyjęte były z pod władzy biskupów.

Część pruska przyszłego Królestwa Kongresowego, była podzielona na departamenty, na czele których stały „kamery" pełniące z landratami (naczelnikami powiatów) władzę administracyjną i „regencye", które z komisyami sądowemi wymierzały sprawiedliwość. Prawa polskie usunięto, na ich miejsce zaprowadzono ustawodawstwo pruskie t. zw. „Landrecht". Język niemiecki zaprowadzono w sądownictwie i administracyi. Urzędy powierzono tylko Niemcom; wprawdzie w każdej regencyi zasiadało trzech przedstawicieli szlachty polskiej lub duchowieństwa dla spraw wymagających znajomości dawnych praw polskich, ale głos ich był tylko doradczy. Kamery stały się władzą zwierzchniczą duchowieństwa, kierowały nawet wyborem biskupów. Pod ich władzą zostawały miasta królewskie, którym odebrano prawo wybieralności urzędników. Skarb zajął na swą własność dobra i kapitały kościelne, z których część dochodu przeznaczał na utrzymanie duchowieństwa. Również na skarb przeszły starostwa. Część tych dóbr rozdano dygnitarzom i podupadłej pruskiej szlachcie; w ciągu lat czterech dostało się w ich ręce 240 majątków w samych Prusach południowych. Dobra ziemskie mogła nabywać tylko szlachta należąca w chwili rozbioru do „posesyonatów", nieposesyonaci musieli się starać o tz. zw. „inkolat". Bez posiadania inkolatu lub osobnego pozwolenia królewskiego nie można było wejść w posiadanie dóbr, nawet na mocy spadku lub testamentu. Kontrakty sprzedaży dóbr stawały się prawomocne dopiero po zatwierdzeniu przez regencyę, która badała lojalność nowonabywcy. Właściciele ziemscy tylko pośrednio mieli zwierzchnictwo nad ludem; w zastępstwie ich spełniali władzę justycyaryusze i sołtysi (sądownictwo i policya), mianowani wprawdzie przez właścicieli, ale w porozumieniu z landratami — wiejscy ci urzędnicy, zależni od landrata, byli organami rządowymi mającymi zadanie jątrzyć stosunki dworu z chatą. Koloniści i rzemieślnicy niemieccy przybywali licznie do kraju, zachęceni niezwykłemi ulgami i zapomogami. Żydom obcym przebywać w kraju nie było wolno; miejscowi, niemający przy sobie t. zw. listów protekcyjnych, uważani byli za włóczęgów, za których schwytanie każdy mieszkaniec otrzymywał nagrodę; nie wolno było żydom żenić się przed 25 rokiem życia, nie wolno im było bez pozwolenia zmieniać miejsca pobytu, lub rodzaju zajęcia. Poszły w górę podatki i inne ciężary. Rząd jednakże, trzeba to przyznać, starał się o podniesienie dobrobytu ludu, o dobrą ekonomiczną gospodarkę, ku czemu służyły rozumne przepisy i melioracye. Oryginalna

Telegram klubu polskiej państwowości do cesarza Franciszka Józefa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Warszawa, 8 listopada.

Na odbytem w niedzielę w Klubie polskiej państwowości zgromadzeniu, wśród burzliwych oklasków uchwalono wysłanie następującej depeszy do cesarza Franciszka Józefa:

Wielkoduszny władco! W radosnym dla narodu polskiego dniu, w którym mu ogłoszono, że dzięki zwycięskiemu pochodowi sprzymierzonych wojsk oraz na podstawie umowy między obu państwami centralnemi, przyznano mu prawa na uwolnionych od Rosyi obszarach polskich, przesyłamy Waszej cesarskiej Mości wyrazy naszej wdzięczności. Jest ona tem głębsza, że proklamowany ważny akt stoi w najściślejszym historycznym i psychologicznym związku z sympatyi, jakie Wasza cesarska Mość raczył okazywać naszemu narodowi przez narodowe koncesye, udzielone Galicyi, która przez pół wieku mogła się niemi radować, w epoce, którą w rosyjskiej części charakteryzowało bezprawie i prześladowanie, a wreszcie z utworzeniem za zgodą Waszej cesarskiej Mości w Galicyi naszych Legionów, zawiązku naszego wojska.

Jesteśmy przekonani, że stosunek państwa polskiego do znajdującej się pod berłem Waszej cesarskiej Mości monarchii będzie się rozwijał na silnych podstawach wspólnych interesów oraz niezamąconej przyjaźni, której wieczne źródło stanowić będzie pamięć wielkoduszności Waszej cesarskiej Mości jak i naszego wyzwolenia.

Równocześnie uchwalono wysłać manifestacyę dziękczynną i hołdowniczą do cesarza Wilhelma.

Prasa bułgarska o Polsce.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 8 listopada.

Odbudowanie Polski wywołało ogromne wrażenie.

Dzienniki podnoszą historyczną doniosłość tego wydarzenia, i wyrażają przekonanie, że Królestwo w ścisłej solidarności z swymi twórcami i ich sprzymierzeńcami będzie rosło i wzmacniało się. Zaznaczają, że mocarstwa środkowe w przeciwieństwie do pustych przyrzeczeń mocarstw ententy przystąpiły do czynu i utworzyły Królestwo Polskie.

»Kambana« pisze: Cieszymy się wraz naszymi polskimi braćmi i czcimy wspólnie tryumf, po wiekowej walce ich wysiłków o odzyskanie wolności. Niech żyje wolna, niezawisła Polska.

Prasa szwedzka o wskrzeszeniu państwa polskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

C. k. Biuro korespondencyjne podaje następujące głosy prasy szwedzkiej o proglamowaniu przez państwa centralne niepodległości państwa polskiego:

Manifest o wskrzeszeniu polskiego Królestwa prasa tutejsza komentuje wyczerpująco i podkreśla różnicę między polityką mocarstw centralnych, a polityką czwórsojuszu w odniesieniu do drobnych ludów.

»Stokholm Dagblad« pisze: »Czyn ten dla dobra jednego z mniejszych narodów europejskich, który tak długo był pozbawiony życia narodowego, oznacza więcej niż piękne słowa, które mężowie stanu czwórsojuszu w odniesieniu do ich walk o prawa narodowości małych państw tak hojnie rozdzielali. Obietnica przywrócenia wolnego konstytucyjnego Królestwa Polskiego musi wpłynąć decydująco także na politykę polską mocarstw sprzymierzonych, gdyż jeżeli mocarstwa środka proklamują wolne państwo polskie, to przecież dla rzekomych pionierów wolności ludowej będzie rzeczą ciężką przemawiać za autonomią pod berłem rosyjskiem«.

»Svenska Dagbladet« powiada: Nie jest przesadą, jeżeli proklamacyę, ten dzień słoneczny w Warszawie i Lublinie, oznaczy się jako pierwszy rzeczywisty wynik wojny beznadziejnej i bez końca. Dziennik przypomina następnie poprzednie nigdy nie spełnione obietnice czwórsojuszu i pisze: Niechaj obecnie czwórsojusz powie, czego pragnie. Jakikolwiek obrót weźmie wojna, można z wszelką pewnością przyjąć, że państwo polskie w przyszłości się urzeczywistni.

»Aftonbladet« zauważa: Dla Polaków manifest ten jest darem najcenniejszym i największym, ale także jest on darem dla innych przez Rosyę uciemiężonych ludów. I z pewnością stanowi on promień jasny wśród nocy. Ale nawet ci, którzy się cieszą wolnością, o ile nie są zaślepieni jednostronną zawziętością partyjną, spostrzegą w manifeście drogocenny wynik wojny, za który opłacą się wielkie ofiary.

»Nya Dagligt Allehanda« uznaje przedewszystkiem jako nadzwyczajnie interesujący artykuł, jaki ukazał się w »Nordd. Allg. Ztg.«, w którym nie spotyka się wielu pięknych frazesów, które zwykle charakteryzowały oświadczenia i czyny polityczne koalicyi, lecz zamiast tego zawiera realne polityczne argumenty, mocarstwa koalicyi zaś pomagają Polakom tylko frazesami.

»Stokh. Tidningen« sadzi, że stworzona obecnie sytuacya stanie się kamieniem probierczym dla miłości wolności mocarstw koalicyi.

»Stokh. Dagblad« kończy artykuł nast. słowami: Że Polska należy do Europy zachodniej, nie zaś do Rosyi, to jest prawdą historyczną, której nawet obecna wojna światowa nie naruszy. Dla Polaków pragną obecnie mocarstwa centralne z powodów trzeźwych, realno-politycznych spożytkowania swych własnych sił i sił Polski; to jest historyczną treścią tego manifestu.

Obchody 5 Listopada.

(Sprawozdanie „Nowej Reformy").

Olkusz, 5 listopada. Dzisiaj o godzinie 11 przed południem przy przecudnej pogodzie został odczytany manifest o wskrzeszeniu niepodległej Polski, w obecności kilkutysięcznego tłumu ludzi, przez naczelnika komendy obwodowej, p. pułkownika Kwiatkowskiego w języku niemieckim, oraz przez starostę p. Godlewskiego w języku polskim, poczem wszyscy zebrani udali się do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie cały tłum ludzi wyległ na rynek, gdzie odbył się ogromny wiec. Po otwarciu wiecu przez burmistrza Radłowskiego, pierwszy zabrał głos inżynier Minkiewicz, prezes komitetu ratunkowego, który w krótkiem przemówieniu określił obecny stan rzeczy. Następnie zabrał głos członek Rady miejskiej, p. Gurbiel. — P. Okrajnowa przemawiała w imieniu Ligi kobiet, wzywając wszystkie kobiety do pracy społecznej, p. Skowroński mówił o solidarności i wspólnej walce o niepodległość Polski, p. Jeziorański, dyrektor wydziału handlowego, o wychowaniu dzieci w duchu narodowym, p. Włodarski, dyrektor gimnazyum, wyjaśnił znaczenie obecnego manifestu dla Polaków, p. Machoński, prezes Rady szkolnej, omawiał sprawę oświaty ludu, wreszcie przemawiał dyrektor Bac, który przedłożył dwie rezolucye:

»Zebrani na rynku olkuskim w dniu 5 listopada 1916 roku obywatele miasta i parafii olkuskiej w historycznej chwili ogłoszenia państwa polskiego wyrażają z tego powodu swą głęboką radość i żądają zwołania do Warszawy w jak najkrótszym czasie Sejmu polskiego, któryby ustanowił rząd narodowy i władze państwowe«.

»Zebrani wyrażają cześć Legionom polskim za ich dotychczasową ofiarną walkę o niepodległość, oraz radość z przeistoczenia ich na zawiązek wojska polskiego, które ugruntuje i zabezpieczy byt i rozwój naszej wolnej ojczyzny«.

O godzinie 8 wieczorem odbył się bankiet, w którym wzięły udział wszystkie władze, oraz goście zaproszeni. Na bankiecie przemawiali: komendant pułkownik Kwiatkowski, starosta Godlewski, legionista dr Bukowiecki, dyrektor gimnazyum Włodarski, Skowroński, członek Rady Gurbiel, lekarz okręgowy dr Szajnowski i wielu innych. Wszystkich przemówień wysłuchano, stojąc. Uroczystość przeciągnęła się do późnej nocy.

Dąbrowa Górnicza. Ranek niedzielny przywitał miasto ustrojone barwną krasą narodowych chorągwi. Na rogach ulic pojawiły się odezwy, wydane przez redakcyę »Gazety Polskiej« z tekstem proklamacyi i programem miejscowego obchodu.

O godzinie 11 przed południem w sali komendy obwodowej zebrała się Rada miejska, oficerowie i urzędnicy w mundurach galowych, celem wysłuchania aktu proklamacyi.

Pułkownik Balzar odczytał tekst manifestu, którego obecni wysłuchali z głębokiem wzruszeniem. Po odczytaniu tekstu, pułkownik, widocznie szczerze wzruszony, dodał:

»W ten sposób sprzymierzeni monarchowie poręczyli panom najuroczyściej odbudowanie państwa polskiego. Faktu tego nic już zmienić nie może. Moi panowie! Za szczęśliwą przyszłość Królestwa Polskiego trzykrotne: »Niech żyje! Niech żyje! Niech żyje!«

Zebrani podnieśli okrzyk z zapałem, poczem wszyscy udali się na sumę do kościoła parafialnego, przepełnionego już tłumami pobożnej publiczności.

Po nabożeństwie uszykował się przed kościołem pochód i pociągnął wśród słonecznej pogody ulicą Sobieskiego, poczem zwrócił się przez ulicę Trzeciego Maja i zatrzymał się przed budynkiem resursy, gdzie przemawiało trzech mówców, z których zwłaszcza mowa pewnego robotnika, nawołująca do zgody wszystkich stanów, kierunków i bezpartyjności w pracy narodowej, wywołała szczególnie sympatyczne wrażenie. Pochód ruszył następnie dalej i zatrzymał się na placu przed budynkiem szkoły górniczej, gdzie wykonano kilka śpiewów patryotycznych i wygłoszono szereg przemówień w imieniu klasy robotniczej.

O godzinie 5 po południu odbyło się w wypełnionej po brzegi sali resursy zebranie obywatelskie. Zagaił je p. Grabiński, poczem witany oklaskami imieniem legionistów mówił sierżant II. brygady p. Zanoziński, po nim zaś przemawiali z dużą swadą i wypowiadając szereg pięknych myśli pp.: Zygmunt Kisielewski, Kucypera, dr Schönborn, dr Adam Piwowar i podporucznik 5 pułku Legionów polskich p. Wąsik. Wszystkie prawie przemówienia kończono okrzykami: »Niech żyją Legiony! Niech żyje armia polska! Niech żyje Sejm polski! Niech żyje przyszły król polski! Niech żyje niepodległe państwo polskie!« Publiczność opuściła salę, wzruszona i pokrzepiona na duchu.

Późnym wieczorem odbyły się przy świetle pochodni dwa pochody: kompanii wojska z muzyką i oficerami na czele i pochód ogólny z muzyką górniczą, w którym wzięły udział: straż ogniowa, górnicy w świątecznych mundurach i tłumy publiczności.

Dzień 5 listopada pozostawił niezatarte wrażenie w umysłach naszego miasta.

Bochnia. (Uroczysty obchód). Tutejsza, pełna zapału i znana z ruchliwości Liga kobiet, na pierwszą wiadomość o proklamowaniu Królestwa Polskiego, zakrzątnęła się natychmiast, celem uświetnienia tej dziejowej chwili i wraz z Powiatowym Komitetem Narodowym zorganizowała uroczysty obchód, który wypadł imponująco. Miasto całe udekorowano chorągwiami i flagami o barwach narodowych. O godzinie 5 po południu rozpoczęły dzwonić wszystkie dzwony kościoła parafialnego, co wywołało olbrzymi nastrój, a w rynku przed domem przewodniczącej Ligi, p. Veltzowej, na którym umieszczono wśród zieleni i chorągwi białego orła polskiego, zgromadził się kilkutysięczny tłum, złożony ze wszystkich warstw ludności, młodzieży szkolnej i wojskowości.

Tu przemówił w kilku słowach dr Maiss, a po odśpiewaniu hymnu narodowego, cała publiczność, z Ligą kobiet na czele, poprzedzona muzyką wojskową, ruszyła przez ulice miasta, śpiewając pieśni narodowe.

W końcu po przedefilowaniu jeszcze przed Orłem i wzniesieniu trzykrotnego okrzyku na cześć wolnej i niepodległej Polski, pochód rozwiązał się. Cały obchód odbył się w nastroju bardzo uroczystym i dostosowanym do ważności chwili.

Przemyśl, 6 listopada. (Przemyśl w dniu historycznym). Wiadomość o proklamacyi obu monarchów w sprawie samodzielności Królestwa Polskiego rozeszła się w mieście w niedzielę w godzinach przedpołudniowych. Dzienniki krakowskie w lot rozchwytano, a na ulicach stały grupki ludzi, żywo komentując treść proklamacyi. Z niektórych okien domów i balkonów powiewały flagi o barwach narodowych.

O godzinie 7 wieczorem zebrała się młodzież i legioniści przed pomnikiem Mickiewicza i Sobieskiego. Po odśpiewaniu »Roty« i »Pieśni Legionów«, oraz krótkiem przemówieniu, wznoszono okrzyki: »Niech żyje wolna, niepodległa Polska!«

Wieczorem odbyła się w gospodzie legionistów wieczerza, na której byli obecni oficerowie i legioniści miejscowej stacyi zbornej, oraz Liga kobiet.

Uroczysty obchód w Krakowie.

Kraków, 8 listopada.

Wczoraj wieczorem ukończono w Krakowie przygotowania do dzisiejszej uroczystości ku uczczeniu wiekopomnego aktu odbudowania państwa polskiego i nowej konstytucyi dla naszego kraju. Przedewszystkiem udekorowano wspaniale pałac Wielopolskich, gdzie mieści się — jak wiadomo — sala obrad Rady m. Krakowa. Bramę wchodową pałacu od strony ulicy Grodzkiej umajono girlandami świerkowemi i kwieciem, oraz przystrojono tarczami, przedstawiającemi herby Polski, Litwy, Rusi oraz Krakowa. Okno nad bramą ozdobiono dywanami i kwieciem oraz festonami. Klatkę schodową pałacu wyłożono wawrzynami i palmami, a salę obrad Rady miejskiej przystrojono bardzo efektownie dywanami i makatami, oraz wawrzynami i grupami kwiecia. Na ścianie bocznej nad lożą dziennikarską w samym środku u góry, umieszczono obraz, przedstawiający Białego Orła na czerwonem tle, otoczony festonami o barwach narodowych i zielenia. Biust cesarski, umieszczony na głównej ścianie nad stołem prezydyalnym, udekorowano bogato draperyami o barwach państwowych i krakowskich, oraz ozdobiono żywem kwieciem.

Wczoraj ukończono przybieranie miasta chorągwiami o barwach narodowych i krakowskich. Ze wszystkich prawie domów prywatnych i miejskich oraz rządowych powiewa olbrzymi las chorągwi biało-amarantowych i biało-niebieskich, widać także tu i ówdzie sztandary o barwach państwowych. Na niektórych domach udekorowano okna i balkony dywanami, kobiercami i sztandarami z wyhaftowanym Białym Orłem wreszcie kwieciem i zielenią. W Rynku na linii A—B zwracała powszechnie uwagę gustowna dekoracya Hotelu Drezdeńskiego, gdzie wszystkie okna wyłożono sztandarami o barwach m. Krakowa z herbami Polski, Litwy, Rusi, białym Zygmuntowskim Orłem, herbami Krakowa itd. Bardzo gustownie ozdobiono niektóre sklepy w Rynku i w ulicach Śródmieścia. Wystawy sklepowe i fasady ozdobiono licznemi chorągiewkami o barwach narodowych i krakowskich, festonami, girlandami z zieleni; co krok spotyka się na wystawie sklepowej obraz z Białym Orłem, umajony kwieciem, wieczorem rzęsiście oświetlony. Do najpiękniej udekorowanych należały wystawy sklepowe p. Fischera i p. Wierzejskiego na linii A—B, oraz sklep Tow. Kraj. Czerwonego Krzyża obok restauracyi Hawełki, gdzie wystawiono na tle bogatej zieleni przepiękny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Oprócz licznych obrazów z Białym Orłem, widać było często w oknach wystawowych portrety cesarza Franciszka Józefa I., umajone kwieciem, a nadto podobizny wodzów Legionów polskich. Najgęściej ozdobiono sklepy na ulicach Floryańskiej, Szewskiej, Rynku i Karmelickiej. — Również wiele domów prywatnych odznacza się pięknemi dekoracyami.

Kraków, stary gród polski, przybrał się godnie na dzisiejszą uroczystość. Nawet wszystkie wozy tramwajowe ozdobione były zielenią i chorągiewkami. Poczekalnie tramwajowe przybrano też gałązkami świerków.

Manifestacya na Rynku krakowskim.

Wstępem do dzisiejszej uroczystości była olbrzymia manifestacya, urządzona przez ludność krakowską wczoraj wieczorem na Rynku krakowskim. Wzięło w niej udział kilkanaście tysięcy osób cywilnych i wojskowych. Wieczorem miasto całe wyległo na ulice. Głównemi arteryami przewalały się fale ludzkie strojne w kokardki narodowe, kierując się na Rynek krakowski. W kilku punktach miasta, przeważnie na Rynku i Śródmieściu, panie z Ligi kobiet sprzedawały kokardki narodowe oraz zbierały datki na rzecz funduszu dla wdów i sierót po legionistach. Na Rynku szybko urosło morze głów, zgromadziły się tam bowiem nieprzejrzane tłumy publiczności ze wszystkich sfor naszego miasta. Pomnik Adama Mickiewicza oświetlony był czterema olbrzymiemi pochodniami, a brama Floryańska transparentem, przedstawiającym herb m. Krakowa i dwa wawrzyny po bokach. Na Barbakanie po obu stronach głównej bramy od strony bramy Floryańskiej paliły się dwie olbrzymie pochodnie gazowe.

Wszystkie chodniki na Rynku oraz cały plac obok pomnika Adama Mickiewicza przedstawiały zbitą masę ludzi. Przed godziną siódmą wieczorem nadeszły trzy muzyki z lampionami i pochodniami, mianowicie muzyka 18 i 33 p. p. obrony kraj. oraz kolejarzy krakowskich. Ta ostatnia oraz muzyka 18 p. p. obrony kraj. zajęły miejsca pod pomnikiem Mickiewicza, otoczonym wielkim kordonem młodzieży gimnazyalnej; trzecia ustawiła się po przeciwnej stronie Rynku, na przeciwko pałacu Spiskiego.

Z wybiciem godz. 7 wieczór z wieży Maryackiej rozległy się przecudne głosy trąbek strażackich, rozbrzmiewające melodyą pieśni „Jeszcze Polska nie zginęła"... Tłumy odkryły głowy i w skupieniu wysłuchały podniosłej pieśni, jakiej dotąd granej z wieży Maryackiej — nie słyszano. Kiedy umilkły trąbki, muzyka kolejarzy odegrała ponownie tę samą pieśń. Rozległy się znowu głosy strażackich trąbek z wieży, grając pieśń „Boże Ojcze". I tej pieśni wysłuchano z odkrytemi głowami.

Gdy ścichła melodya, wstąpił na stopnie pomnika Mickiewicza poseł Marek i podniósł w krótkich słowach doniosłość chwili. Zakończył okrzykiem na cześć wolnej, niepodległej Polski. Okrzyk ten trzykrotnie powtórzono, poczem kapela kolejarzy odegrała jeszcze raz hymn narodowy „Jeszcze Polska nie zginęła". Młodzież śpiewała przy dźwiękach kapeli.

Po tej manifestacyi muzyka 18 p. p. obrony krajowej odegrała uroczyście hymn państwowy, poczem przy dźwiękach polskich marszów i wśród śpiewów udały się tłumy w pochód za kapelami, które wyruszyły na miasto i na tem zakończyła się wczorajsza uroczystość. Zwolna olbrzymie tłumy powracały z Rynku wszystkiemi ulicami do domów. Kapela kolejarzy udała się na ulicę Sławkowską pod hotel Saski, gdzie legioniści aż do Rynku utworzyli szpaler, oczekując na przybycie brygadyera Piłsudskiego. Tam wznoszono okrzyki na cześć Legionów polskich i wolnej, niepodległej Polski, kapela odegrała marsze żołnierzy polskich. Manifestacya przed hotelem Saskim trwała przez czas dłuższy przy olbrzymim udziale publiczności, poczem zwolna tłum rozszedł się do domów.

Uroczystości dzisiejsze.

Porządek dzisiejszego pochodu jest następujący: Czoło pochodu stanowić będzie orkiestra wojskowa, za nią postępować będzie kompania honorowa Legionów polskich, następnie delegacye władz i stowarzyszeń, Rada m. Krakowa, oficerowie Legionów, liczna deputacya okolicznych włościan w barwnych strojach krakowskich, legioniści urlopowani i rekonwalescenci, wreszcie publiczność.

Młodzież szkół średnich i wydziałowych, która tworzyć będzie szpaler od ulicy Grodzkiej aż do wejścia do katedry, zbiera się dzisiaj o godzinie 8 rano na placu Matejki względnie Rynku Kleparskim, skąd wyruszy na wyznaczone stanowiska.

Na placu przed pałacem Wielopolskich uczennice szkół wydziałowych żeńskich tworzyć będą szpaler, za którym ustawi się kompania honorowa Legionów polskich i muzyka wojskowa, oraz zbiorą się wszystkie cechy Krakowa i Podgórza. Orkiestra ta grać będzie w czasie uroczystego posiedzenia Rady m. na skwerze przed pałacem Wielopolskich.

Wydział Ligi Pomocy przemysłowej wzywa wszystkich członków swojej organizacyi do gremialnego udziału w dzisiejszej uroczystości odbudowania państwa polskiego. — Na znak radości wszystkie pracownie i kursy Ligi Pomocy przemysłowej będą w dniu dzisiejszym zamknięte.

Do lekarzy, przebywających w Krakowie. Zarząd Towarzystwa lekarskiego krakowskiego wzywa wszystkich lekarzy Polaków, przebywających w Krakowie, do udziału w dzisiejszym obchodzie i w uroczystem zebraniu lekarzy we czwartek, dnia 9 b. m., o godzinie 7 wieczorem, w domu Towarzystwa lekarskiego (ulica Radziwiłłowska l. 4).

Kronika.

Kraków, 8 listopada.

Ze zjazdu odbudowy kraju. W uzupełnieniu sprawozdania z niedzielnego zjazdu w sprawie odbudowy kraju, wyjaśniamy, że wniosek dra Maryana Stępowskiego, który wraz z innymi został przez zjazd przyjęty, zmierzał głównie do tego, aby do akcyi odbudowy kraju powołano wszystkie czynniki pracy obywatelskiej i aby obok instytucyj gospodarczych, zawodowych i kredytowych, w kooperacyi tej nie brakło naszych organizacyj oświatowych, a więc Towarzystwa Szkoły Ludowej, Powszechnych wykładów uniwersyteckich, Uniwersytetu ludowego im. Mickiewicza, Instytutu ekonomicznego i innych, i aby Centrala dla gospodarczej odbudowy kraju wraz z temi wszystkiemi instytucyami weszła w porozumienie i ze swojej strony przyszła im z pomocą i wskazaniami.

Uroczyste przedstawienia w teatrach miejskich. Dzisiejszy obchód zakończą uroczyste przedstawienia obu teatrów miejskich, poprzedzone w obydwóch hymnem narodowym, odegranym przez orkiestry teatralne, i poetyckim prologiem pióra Kazimierza Tetmajera, dostosowanym do historycznej chwili. W teatrze miejskim imienia Juliusza Słowackiego wygłosi go p. Wacław Nowakowski, zaś na scenie ludowej p. Franciszek Frączkowski.

Następnie na scenie im. Jul. Słowackiego odegrane będzie arcydzieło Fredrowskie »Śluby panieńskie«, a teatr ludowy wystawia po raz pierwszy barwny wodewil z czasów Księstwa Warszawskiego pod tytułem: »Ułani księcia Józefa« L. Mazura. We czwartek dokładne powtórzenie tych programów w obu teatrach.

Towarzystwo lekarskie krakowskie uchwaliło wysłać telegram do lekarzy warszawskich na ręce rektora Brudzińskiego, odbyć uroczyste zebranie jutro, to jest we czwartek, dnia 9 b. m., o godzinie 7 wieczorem w domu Towarzystwa lekarskiego, na które zaprasza wszystkich lekarzy Polaków, przebywających w Krakowie, oraz wziąć gremialny udział w dzisiejszym obchodzie.

Z Akademii umiejętności. W dniu 13 b. m. odbędzie się posiedzenie wydziału filologicznego. Porządek dzienny: 1) członek A. Brückner: »Zasady etymologii słowiańskiej«; 2) członek J. Kallenbach: »Układ pierwotny trzeciej części »Dziadów« (na podstawie nieznanego autografu); 3) dr Aleksander Łucki: »Wykłady lozańskie Adama Mickiewicza«.

Początek o godzinie 5 po południu. Potem odbędzie się posiedzenie ściślejsze.

Kursa literackie. Program wykładów na tydzień bieżący ulega o tyle zmianie, że we czwartek odbędzie się wykład dra Szyjkowskiego pod tytułem: »William Szekspir«. W piątek wykład p. Alfonsa Lewenberga z historyi muzyki. W sobotę mówić będzie p. K. Gabryelski o sztuce aktorskiej. W niedzielę dr Horodyski: »Filozofia idealizmu polskiego XVII. wieku« o godzinie 11 rano. W niedzielę wieczorem o godzinie 6 zebranie towarzyskie z referatem teatralnym redaktora Prokescha.

Komitet dla obywateli austryackich, wydalonych z państwa nieprzyjacielskiego. Namiestnictwo zawiadomiło krakowski magistrat, iż w styczniu b. r. zawiązał się w Wiedniu komitet obywatelski, mający za zadanie niesienie obywatelom austryackim, wydalonym do monarchii z krajów nieprzyjacielskich, wszelkiej pomocy, a więc tak w dostarczeniu im środków pieniężnych, jako też w wyszukaniu odpowiedniego zatrudnienia. Interesowanym, jako też ofiarodawcom, zwraca się przeto uwagę, iż adres komitetu brzmi, jak następuje: »Das Hilfskomitee für aus dem Feindesland augewiesene Oesterreicher — Wien, III., Am Heumarkt 10«. — Składki pieniężne można również skierowywać pod adresem: »Die Niederoesterreichische Eskompte-Gesellschaft«, Wien, I., am Hof 2«. Odnośne zaś konto P. K. O. jest: Nr 104.888.

Trzechmiesięczny kurs przygotowawczy do egzaminu kwalifikacyjnego (ludowego), urządzony w Stowarzyszeniu nauczycielek, rozpocznie się dnia 15 b. m. Zgłoszenia przyjmuje i bliższych wyjaśnień udziela sekretaryat Stowarzyszenia nauczycielek, ulica Karmelicka l. 32, od godziny 4—6 wieczorem.

Zderzenie tramwajów. Wczoraj około godziny 4½ po południu zaszedł dość rzadki w Krakowie wypadek zderzenia się tramwajów, jadących w przeciwnym sobie kierunku. Zderzenie nastąpiło na linii pierwszej, w samej bramie Floryańskiej. Niepojętym sposobem motorowy wozu, jadącego z ul. Floryańskiej, nie zauważył wczas wozu, który od Barbakanu już wjechał w bramę. Na szczęście zahamowane przez motorowych wozy niezbyt silnie uderzyły się zderzakami; chociaż więc tramwaje, oba podwójne, napełnione były pasażerami, nikt nie odniósł poważniejszego szwanku, kilka osób tylko lekkie wstrząśnienia, jeden uderzył policzkiem o futrynę drzwi i skaleczył się. Jeden z wozów cofnął się zaraz na drugi tor; drugi przez kilka minut nie mógł ruszyć z miejsca, ale po naprawieniu defektu pojechał. Na linii przez czas pewien panowało zamieszanie.

Z kraju.

Nowy Targ, 1 listopada. (Towarzystwo walki z gruźlicą). Dnia 13 października b. r. ukonstytuowało się w Nowym Targu Koło miejscowe Towarzystwa walki z gruźlicą. Na zebraniu wybrano przez aklamacyę prezesem tutejszego starostę p. Stanisława Psarskiego. Do wydziału weszli: dr Stanisław Janikiewicz, st. lekarz powiatowy, jako zastępca przewodniczącego, dr Jan Bednarski, st. lekarz powiatowy, dr Zygmunt Wasiewicz, adwokat krajowy w Nowym Targu i Piotr Staszel, naczelnik gminy Maruszyny. Wydział Koła organizuje obecnie wykłady popularne dla ludności miejskiej i wiejskiej tutejszego powiatu i wdrożył akcyę, celem urządzenia w jak najkrótszym czasie opieki (dyspenzoryum) w Nowym Targu. Koło liczy na razie 60 członków. Koło miejscowe rozwinie równocześnie działalność celem zwalczania chorób wenerycznych i innych chorób zakaźnych, i akcyę celem rozszerzenia wiadomości z zakresu popularnej hygieny między ludnością wiejską.

Utworzenie nowej gminy. Jak donosi »Wiener Zeitung«: Decyzyą z 23 października udzielił cesarz sankcyi uchwalonemu przez Sejm galicyjski projektowi ustawy wydzielającej Bielanki ze związku gminy Sieniawa w pow. nowotarskim i ukonstytuowanie jej, jako samodzielnej gminy administracyjnej.

Z żałobnej karty Legionów. W dniu 25 października b. r. zmarł w 20 roku życia w szpitalu obrony krajowej w Nowym Sączu Czesław Szott, legionista, urodzony w Dębicy pod Tarnowem.

Odznaczenia w Czerwonym Krzyżu. Odznakę honorową austryackiego Czerwonego Krzyża z dekoracyą wojenną otrzymała p. Paulina Eisenthalówna, przewodnicząca komitetu pań na kolejowej stacyi pokrzepiającej (Labestation II.) w Krakowie; — srebrne medale honorowe Czerwonego Krzyża otrzymali: p. Dawid Tilles, jako kierownik tej stacyi, i panie: Helena Rendlówna oraz Karolina i Sydonia Allerhandówne, członkinie komitetu.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

We środę, dnia 8 b. m.: Uroczyste przedstawienie: »Śluby panieńskie«.

We czwartek, dnia 9 b. m.: »Śluby panieńskie« Al. hr. Fredry.

W piątek, dnia 10 b. m.: »Powrót wiosny«, komedya Tadeusza Konczyńskiego.

W sobotę, dnia 11 b. m.: »Kościuszko pod Racławicami«.

W niedzielę, dnia 12 b. m.: po południu: »Kościuszko pod Racławicami«; wieczorem: Uroczyste przedstawienie: »Kościuszko pod Racławicami«.

Repertoar teatru ludowego w Krakowie.

We środę, dnia 8 b. m.: Uroczyste przedstawienie. Po raz pierwszy: »Ułani księcia Józefa«.

We czwartek, dnia 9 b. m.: »Ułani księcia Józefa«, krotochwila w 4 aktach L. Mazura.

W piątek, dnia 10 b. m.: »Domek trzech dziewcząt«, operetka H. Berte'go.

Ślub p. Józefa Furteka, c. i k. chorążego rezerwowego, z p. Maryą Chemczukówną, nauczycielką, odbył się dnia 31 października w Nowym Targu. 8545

Dnia 4 listopada 1916 roku odbył się w kościele św. Floryana ślub p. Zofii Broniowskiej z p. Stefanem Krzywackim, porucznikiem rezerw. c. k. art. fort. w Krakowie. 8569

Dnia 17 września b. r. odbył się w katedrze w Przemyślu ślub panny Ireny Kurpielówny, córki dra Antoniego Maryana Kurpiela, dyrektora gimnazyum VIII. we Lwowie, i Heleny z Mateckich, z panem Janem Oskwarkiem, rewidentem Banku austro-węgierskiego — obecnie nadporucznikiem 56 p. p. 8567

Omyłka druku. W sprawozdaniu z niedzielnego zebrania kursów literackich mylnie podano nazwisko deklamującej adeptki szkoły dramatycznej. Zamiast Malinska ma być Malicka.

---

opieką otoczył szlachtę: ułatwił jej kredyt i sposobność rujnowania się na hulaszcze życie, czego następstwem było przechodzenie majątków w ręce obcych przybyszy. Niezaprzeczalny był wzrost oświaty, ale w duchu niemieckim i z hegemonią języka niemieckiego. W szkołach wiejskich panował Lesebuch, miejskie łączono ze szkołami garnizonowemi, założonemi dla dzieci żołnierskich. Niemczyzna stopniowo wkraczała do szkół średnich. Dla młodzieży, udającej się do uniwersytetów niemieckich nie żałowano stypendyów. W Warszawie jednak (znów przyznać należy), założono liceum, wyższy zakład naukowy, mający w części zastąpić uniwersytet — dyrektorem jego został sprowadzony z Wiednia Linde, który już przedtem ogłosił plan swego słownika. Pozwolono też na założenie w Warszawie Towarzystwa Przyjaciół Nauk, które błogosławiony wpływ wywarło, pielęgnując język, otaczając opieką zabytki przeszłości i organizując polską pracę naukową. Sama Warszawa, lubo podupadła w pierwszych latach nowych rządów, pomało dźwigała się, porządkowała...

Taki był stan obu części przyszłej Kongresówki, kiedy w r. 1806 Napoleon wydał wojnę Prusom.

Nastąpił nagły, nieoczekiwany przewrót — nastąpiło formalne niejako odwołanie »śmierci prawnej« państwa polskiego, uchylono po raz pierwszy wieko trumny opatrzonej w r. 1795 trzema pieczęciami mocarstw rozbiorowych.

C. d. n. *Kazimierz Bartoszewicz.*

Odbudowa Polski.

Posiedzenie pełnego Naczelnego Komitetu Narodowego.

Prezes N. K. N., dr Biliński, zwołał posiedzenie pełnego N. K. N. na poniedziałek 13 bm. o godz. 12 w południe do gmachu N. K. N. przy ul. Gołębiej l. 20.

Narady poselskie w Krakowie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 8 listopada.

Prezes Koła polskiego Biliński wyjeżdża w czwartek do Krakowa, gdzie jeszcze przed posiedzeniem Koła sejmowego odbyć się mają narady poszczególnych stronnictw.

Rusini w sprawie wyodrębnienia Galicyi.

Wiedeń, 8 listopada.

»N. W. Journal« ogłasza wywiad z posłem Kostiem Lewickim, poruszający sprawę wyodrębnienia Galicyi. W wywiadzie tym oświadczył poseł Lewicki między innemi:

Parlamentarni przedstawiciele narodu ukraińskiego są przerażeni zapowiedzianemi zarządzeniami, które mają doprowadzić do wyodrębnienia Galicyi. To nowe ukształtowanie prawno-państwowego stanowiska Galicyi zawiera w sobie wielkie niebezpieczeństwo nietylko dla narodu ukraińskiego, ale także i dla monarchii. Pozostanie nadal w monarchii jest dla narodu ukraińskiego kwestyą życia. Do Rosyi należeć nie chcemy, jednak pozostawać w samoistnej polskiej Galicyi również nie chcemy. Gdyśmy przed czterema miesiącami udali się do poprzedniego premiera hr Stuergkha, celem omówienia z nim żywotnych spraw narodu ukraińskiego, otrzymaliśmy od niego wszelkiego rodzaju przyrzeczenia. W ostatnich jednak tygodniach był hr. Stuergkh niedostępny. A dzisiaj pojawiła się ta decyzya.

Zebranie przedstawicieli prasy w Warszawie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Warszawa, 8 listopada.

Biuro Wolffa donosi pod datą 6 b. m.:

Po uroczystości proklamowania Polski królestwem zebrali się w hotelu Bristol w Warszawie na zaproszenie generał-gubernatora Beselera i szefa administracyi cywilnej Kriesa reprezentanci prasy niemieckiej, neutralnej i żydowskiej. Szczególnego znaczenia nabrał ten wieczór dzięki obecności przywódców narodu polskiego i wielu zastępców prasy polskiej. W różnych mowach i odpowiedziach odzwierciedlał się wielki zapał, jaki od wczoraj ogarnął całą Warszawę.

Radca legacyjny Mutius powitał zebranych i wyraził nadzieję, że poświęca swoją pracę porozumiewawczą także nowo utworzonemu związkowi państw centralnych i Polski.

W imieniu generał-gubernatora przemówił major Schuette i wywodził, że w miejsce słów „Finis Poloniae" będzie teraz hasłem „Resurrectio Poloniae". Zakończył toastem na cześć siódmego mocarstwa: prasy.

Z polskiej strony podnoszono wciąż myśl wiernego braterstwa broni z mocarstwami centralnemi i dawano wyraz niewygasłej wdzięczności za ostateczne wyzwolenie Polski z pod demoralizującego jarzma Rosyi.

Red. Zawadzki wspomniał przedewszystkiem o niemieckich i polskich wojownikach, którzy padli za wyzwolenie Polski.

Ks. Radziwiłł wyraził zaufanie polskiej ludności do generał-gubernatora i zakończył wiwatem na cześć generał-gubernatora Beselera, wiwatem, który z zapałem przyjęto.

Wśród ogólnej uwagi podniósł reprezentant Szwecyi, że losy Polski i Szwecyi w dziejach przybrały ten sam kierunek, zwrócony przeciw Rosyi.

Reprezentant Turcyi w doskonałej mowie krytykował bajki mocarstw koalicyi, jakoby były oswobodzicielami małych narodów Europy.

Hr. Hutten Czapski wzniósł z zapałem przyjęty okrzyk na cześć przyszłej armii polskiej.

Czego nie wyrażono w tych wszystkich entuzyastycznych mowach, to mówiono sobie w serdecznych rozmowach z ust do ust w ciągu wieczora. W końcu pożegnano się z uczuciem, że ten wieczór, który zjednoczył reprezentantów prasy, był godnym oddźwiękiem pamiętnego zdarzenia proklamacyi niepodległej Polski.

Kanclerz Bethmann Hollweg do deputacyi warszawskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 8 listopada.

(Biuro Wolffa). Dnia 26 października przyjął kanclerz państwa Bethmann-Hollweg w sali kongresowej pałacu kanclerskiego przełożonego reprezentacyi miejskiej Warszawy, rektora uniwersytetu Brudzińskiego, byłego posła do Dumy Łempickiego, drugiego burmistrza Warszawy Chmielewskiego, wiceprezydenta ziemstwa Dzierzbickiego, profesora Samuela Dicksteina, profesora głównej komisyi pomocy hr. Ronikiera i przełożonego milicyi ks. Radziwiłła. Panowie ci przedstawieni zostali kanclerzowi, który następnie przemówił do nich w następujące słowa:

Moi panowie! Życzeniu waszemu, bym was przyjął, chętnie zadość czynię. Cieszę się, że mogę was powitać w tej historycznej sali, która przed 40 laty była widownią wielkich wydarzeń. Mogę zaprosić panów, byście dali wyraz myślom, które was tutaj sprowadziły.

Na to prof. Brudziński wygłosił przemowę, identyczną z ta, jaką wygłosił jako przywódca takiej samej deputacyi przy przyjęciu w Wiedniu do ministra br. Buriana.

Kanclerz państwa odpowiedział:

Moi panowie! Wysłuchałem waszych życzeń. W celu ostatecznym spotykają się one z zamiarami obu mocarstw centralnych. Oba wielkie sprzymierzone cesarstwa, w których rękę los tej ogromnej wojny oddał w posiadanie największą połać kraju polskiego, pragną, by powstało państwo polskie, z królem, z armią polską, silne, oparte o mocarstwa cesarskie, zwłaszcza pod względem wojskowym, państwo, w którego granicach utorowana ma być także droga aspiracyom polskim, zmierzającym do narodowego, kulturalnego i samodzielnego życia.

Jak długo wre walka, pętająca wszelkie stosunki życiowe, tak długo granice tego państwa nie mogą być ustalone, a przez to też nie można go w całości ukonstytuować. Dopiero w pokoju można tworzyć i ukończyć to dzieło. Dlatego jest mi dziś rzeczą niemożliwą, szczegółowo zająć się poszczególnemi życzeniami, któreście panowie tu przedstawili. Tę jedną rzecz jednak w ciągu przeszłego roku, w którym zawiadywaliśmy częścią tego kraju, zdołaliście panowie poznać: że staramy się nietylko odbudować całe życie narodu, o ile to jest możliwe wśród ciężkich zadań, stawianych przez wojnę, lecz także dążymy do tego, by przez stopniowe wykształcanie polskiego samorządu, tworzyć i wyposażać urządzenia, które mają przygotować podstawę i silną konstrukcyę dla chwili, kiedy utworzone państwo będzie mogło być dokończone. Praca przedwstępna, którą należy już obecnie spełnić, musi się opierać na wspólnej działalności we wzajemnem zrozumieniu i podobnie, jak nasze przyjazne sąsiedzkie stosunki w przyszłości, znajdzie wytyczne we wspólności wielkich celów państwowych, dotyczących politycznego i gospodarczego życia.

W pełnej ufności w te momenty sprzymierzone mocarstwa powzięły swą decyzyę i żywią pewną nadzieję, że ta ufność nie pozostanie bez wzajemności. Z całą pewnością oczekujemy, że Polacy z zaufaniem wyglądają swego losu z rąk obu cesarstw i ramię przy ramieniu z nami współdziałać będą w zapewnieniu zdobyczy i w ostatecznem osiągnięciu wielkiego celu.

Oby Bóg dzieło nasze doprowadził do szczęśliwego zakończenia!

Życzenia Węgrów dla narodu polskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 8 listopada.

(Komunikat sekretaryatu Koła polskiego).

Z okazyi proklamacyi samodzielnego państwa polskiego otrzymał prezes Koła, Biliński, następujące depesze:

Burmistrz m. Budapesztu, dr Barczy, telegrafował:

Ogłoszenie Królestwa Polskiego budzi w sercu każdego Węgra szczerą radość. Oby Bóg ziścił odrodzenie narodu polskiego w całej pełni i chwale. Miasto Budapeszt i jego ludność przesyłają najgorętsze pozdrowienia.

Hr. Wojciech Apponyi w depeszy do prezesa Koła telegrafuje:

Godzina odrodzenia Polski każe mi przesłać radosne życzenia pomyślności, które niechybnie odzwierciedlają uczucia całego narodu węgierskiego.

Prezes Biliński na pierwszy telegram odpowiedział:

Do głębi wzruszony cennym dowodem odżycia prastarych uczuć narodu węgierskiego dla Polaków, dziękuję Panu całem sercem za życzenia, które wspaniała stolica królewska, miasto Budapeszt, i jej ludność przesłała narodowi polskiemu. Oby życzenia te przyniosły nam błogosławieństwo przy żmudnej pracy nad odbudową przyszłego państwa polskiego w duchu jak najpomyślniejszym.

Na drugą depeszę odpowiedział:

Waszej Ekscelencyi jako zawsze wymownemu i wypróbowanemu szermierzowi idei wolnej Polski dziękuję z głębi serca za łaskawe życzenia, które naród polski tem wyżej cenić musi, że wasza ekscelencya powołuje się równocześnie na uczucia żywione przez cały naród węgierski.

Nadto prezes Biliński wystosował do hr. Juliusza Andrassego następującą depeszę:

Chwila wskrzeszenia samodzielnego państwa polskiego, do której naród polski od 150 lat tak gorąco tęsknił, nakazuje mi wspomnieć z niezmienną wdzięcznością o Waszej Ekscelencyi, jako o tym, który wiernie i niezłomnie krzewił myśl o wolności naszej drugiej ojczyzny.

Manifestacye polskie w Szwajcaryi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 8 listopada.

Z okazyi proklamowania samodzielnego państwa polskiego, kolonie polskie w Zurychu, Bernie, Lozannie, Raperswylu i innych miastach urządziły zgromadzenia, na których przyszło do radosnych manifestacyj. Polskie muzeum narodowe w Rapperswylu przystrojono odświętnie.

Dzienniki Szwajcaryi środkowej i wschodniej w artykułach wstępnych wyrażają serdeczne życzenia pod adresem Polaków.

Głosy prasy francuskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 8 listopada.

Prasa francuska wielce zaskoczona jest ogłoszeniem królestwa polskiego i nazywa je manewrem pozornym i kłamliwym, który ma w błąd wprowadzić Polaków. Paryż jest przedewszystkiem zirytowany tem, że Niemcy i Austro-Węgry zdołały się porozumieć co do kwestyi polskiej, podczas gdy Paryż oczekiwał rzeczy przeciwnej. W tym duchu specyalnie Pichon w „Petit Journal" ubolewa, że Petersburg wcześniej nie posłuchał jego napomnień.

„Temps" rozczarowany woła, że proklamacya ta dopełnia miary niewoli i wyzysku Polski i wskazuje Polakom na oświadczenia w. ks. Mikołajewicza z sierpnia 1914, które są proklamacyą jedynie ważną i wiarygodną.

Wojna.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 8 listopada.

Urzędowo donoszą dnia 7 listopada 1916:

Wschodni teren wojny.

Front wojsk generała kawaleryi arcyksięcia Karola: W odcinku przełęczy Vöröstorony (Czerwonej Wieży) spędzono nieprzyjaciela otaczającym atakiem z gór na północ od Spini, przyczem nieprzyjaciel pozostawił 10 oficerów i 1.000 żołnierzy jako jeńców.

Na północny zachód od Campolung odrzuciła jedna z naszych wypróbowanych górskich brygad sześć rumuńskich uderzeń. Na południe od Kraszna odebrano nieprzyjacielowi jedno wzgórze.

Koło Toelgyes odrzucili Rosyanie nasz front w górach granicznych w kilkudniowych zaciętych walkach o kilka kilometrów.

Górę Dudui na wschód od Kirlibaby opróżniono ponownie wobec masowego ognia rosyjskiej artyleryi.

Front wojsk generała polnego marszałka Leopolda bawarskiego: U wojsk austro-węgierskich nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Włoski teren wojny.

W dolinie Wippach i w Krasie nie stoczono wczoraj żadnych większych walk. Położenie jest bez zmiany. Włosi zachowywali się spokojnie. Na wielką skalę zamierzony przez nich atak pierwszych dni listopada nie udał się.

Południowo-wschodni teren wojny.

Niema nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego,
von Höfer, mpp.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 8 listopada.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera donosi 7 listopada:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Rupprechta: Pomimo widocznego zamiaru Anglików prowadzenia dalej swoich ataków udało im się wczoraj tylko na wschód od Eaucourt l'Abbaye skłonić piechotę do wyruszenia z rowów. Natychmiast zmusiliśmy ją do odwrotu.

Okazuje się, że straty Anglików w dniu 5 listopada, zwłaszcza w dywizyach australskich, były bardzo znaczne. Także ataki francuskie poprzez teren, pokryty zwłokami, ponowiono tylko w ograniczonym zakresie. Przedsięwzięto je między Les Boeufs a Rancourt wieczorem i w nocy. Złamaliśmy je przeważnie już naszym ogniem.

Niemiecka eskadra lotnicza w nocnym ataku bombami wzniecita pożar w wielkim składzie amunicyi w Cerisy (nad Somme) na południowy wschód od Bray. Długotrwałe potężne detonacye dały się odczuwać aż do St. Quentin.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Na ogień baterji francuskich, znajdujących się w północnej części Reims, skierowany na miejscowości poza naszym frontem, daliśmy odpowiedź i dla odwetu ostrzeliwaliśmy miasto Reims.

W obszarze Mozy nie zaszło nic szczególnego.

Wschodni teren wojny.

Front wojsk ks. bawarskiego: Artylerya rosyjska rozwijała między Dźwińskiem a jeziorem Narocz działalność, wychodzącą poza zwykłą miarę. Słabe ataki nieprzyjacielskie na północny wschód od Goduciszek i na południe od drogi moskiewskiej z łatwością odparto.

Na północny wschód od Zerszów zdobyliśmy bez strat własnych mały rosyjski przyczółek mostowy na lewym brzegu Stochodu i wzięliśmy trochę jeńców.

Front arcyksięcia Karola: W odcinku Toelgyes Rosyanie po kilkakrotnych daremnych atakach w końcu w niektórych miejscach zyskali na terenie. Na wschód od przełęczy Bodza odzyskaliśmy szturmem linie, utracone poprzednio na Sirlu.

W odcinku Campolung gwałtowny ogień artyleryi. Na zachód od doliny Targului Rumuni w nocy wykonali 6 bezowocnych kontrataków.

Na południowy wschód od przełęczy Czerwonej Wieży, w okolicy Spini, atak nasz pomyślnie szedł naprzód. Pojmaliśmy 10 oficerów i 1.000 żołnierzy. Także na południe od przełęczy Vulkan uczyniliśmy postępy.

Bałkański teren wojny.

Na obu frontach położenie naogół nie zmieniło się.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Piąta pożyczka wojenna.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 8 listopada.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi kontroli długów państwowych Rady państwa.

Minister skarbu Marek, odpowiadając na przemowę prezydenta, oświadczył, że kontrola długów państwowych przez organy ciała prawodawczego przyczyniła się wielce do podniesienia kredytu państwa austryackiego. Wedle zasadniczego zapatrywania ministra, na kredyty państwowe, zobowiązania państwa za wszelką cenę nawet wśród największych ograniczeń muszą być wypłacane. Lepiej cierpieć i głodować, niż nie zadośćuczynić swoim zobowiązaniom. Nasze życie gospodarcze po wojnie potrzebuje przedewszystkiem kredytu zagranicznego, aby pokryć zapotrzebowanie surowców, a znajdzie kredyt tylko wtedy, jeżeli zagranica będzie miała przekonanie, że kredyt państwowy Austryi przetrwał niezachwianie nawet te ciężkie burze. Dlatego baczyć należy, aby lud, stojący pod bronią, powracając, znalazł uporządkowane stosunki.

Za wszelką cenę postarać się należy o pokrycie procentów. Dlatego trzeba się ustawicznie starać o podwyższenie dochodów państwa. Dodatki wojenne do istniejących podatków, zdaniem ministra, są tylko tymczasową najodpowiedniejszą formą podwyższenia dochodów. — Z dniem 31 lipca 1914 rozpoczyna się nowy stosunek między państwem a jego obywatelami. Nowy okres, w którym każdy musi zrozumieć, że jego byt o wiele silniej i ściślej niż kiedykolwiek związany jest z bytem państwa. Płacenie podatków nie powinno być odczuwane nadal jako niemiłe zarządzenie, lecz jako sam przez się zrozumiały radosny obowiązek, wypełniany w przestrzeganiu własnego interesu. To państwo, którego obywatele szybciej się przystosują do tego procesu duchowego, prędzej i pewniej dojdzie do skonsolidowanych stosunków, niż to, które z tem zwleka.

Minister poczynił następnie oświadczenia co do formy przyszłej piątej pożyczki wojennej, która ma polegać na 5 i pół procentowych w 40 latach spłacalnych zapisach dłużnych i 5 i pół proc. bonach skarbowych o terminie 5 i półletnim.

Komisya uchwaliła udzielić swojej kontrasygnaty co do długoterminowej pożyczki jednomyślnie, co do bonów skarbowych wszystkimi głosami przeciw jednemu.

Zwołanie głównej komisyi parlamentu niemieckiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 8 listopada.

Główna komisya parlamentu zwołana została na czwartek na posiedzenie, na którem oczekiwane są oświadczenia kanclerza państwa o kwestyi polskiej. Komisya czyni tem samem użytek z możliwości, przewidzianej w edykcie odraczającym parlament, by także w czasie, kiedy parlament nie obraduje, mogła się zebrać dla obrad nad kwestyami polityki zagranicznej i wojny.

Zniszczenie francuskiego składu amunicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 8 listopada.

(Biuro Wolffa). Wielki sukces naszych eskadr bombardujących nad Sommel Znowu wielki skład amunicyi zniszczony!

W nocy z 5 na 7 bm niemiecka eskadra samolotów zaatakowała bombami francuski obóz wojskowy w dolinie Bois, Gressaire i w Bois Celestin (na północ od Cerisy nad Somme). — Stwierdzono dobry skutek w namiotach i barakach, w których wybuchł pożar. Druga eskadra tej samej nocy obrzuciła bombami wielki dworzec amunicyi w Cerisy, gdzie stały długie pociągi towarowe. Dworzec ten, który jest punktem środkowym dla dostarczania amunicyi Francuzom nad Somme, został wraz z sąsiednim składem amunicyi zapalony. Wnet wybuchły jasne płomienie. Wielki skład amunicyi wśród ciągłych detonacyj wylatywał w powietrze. Miejsce pożaru i stanowisko reflektorów nasi lotnicy ostrzeliwali z karabinów maszynowych. Olbrzymie słupy dymu ponad pogorzeliskiem można było dostrzedz jeszcze na wysokości 2800 m. Wybuchy i wstrząśnienia słychać było aż do St. Quentin. Pożar trwał aż do białego dnia.

Tej samej nocy inna eskadra obrzuciła bombami 20 miejscowości i obozów, zajętych przez Rosyan. poza frontem francuskim. Uszkodzono również celnymi rzutami Proyart, Amiens i Longueau. Na drodze Amiens—Pont de Metz celny rzut bomby 50 klg. zniszczył jadący pociąg.

Rada wojenna w głównej kwaterze rosyjskiej.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Berlin, 8 listopada.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z granicy rosyjskiej:

W ostanich dniach odbyła się w głównej kwaterze rosyjskiej rada wojenna, która zajmowała się wyłącznie kampanią na rosyjskim i rumuńskim teatrze wojny. Radę tę uważają za uzupełnienie konferencyi przedstawicieli koalicyi, która odbyła się w Boulogne.

Memoryał polskich posłów do Dumy.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Wiedeń, 8 listopada.

Dzienniki tutejsze donoszą z Berlina: »Acht-Uhr-Blatt« donosi z granicy rosyjskiej:

W ostatnich dniach wręczony został rządowi rosyjskiemu memoryał polski, wypracowany przez polskich posłów do Dumy. Memoryał ten przedstawia na wstępie ucisk, wywierany przez władze rosyjskie na ludności polskiej. W dalszym ciągu oświadcza memoryał, że ludność rzymsko-katolicka, znajdująca się na obszarach polskich, pozostających pod zarządem rosyjskim, wystawiona jest pod względem religijnym na najsroższe prześladowania. Wzywa się zatem rząd, by natychmiast poczynił konieczne odpowiednie zarządzenia, tak aby ludność nie poddała się propagandzie niemiecko-austryackiej.

W prasie rosyjskiej mnożą się coraz silniej głosy, z których wynika, że Rosya chciałaby uniknąć dalszego przelewu krwi dla odzyskania Polski.

Francuski minister wojny w Salonikach.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Wiedeń, 8 listopada.

Dzienniki tutejsze donoszą z Zurychu:

»Italia« donosi, że francuski minister wojny Roques przybył w ubiegły czwartek do Saloników.

Votum nieufności dla Brianda.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Wiedeń, 8 listopada.

Dzienniki tutejsze donoszą z Kopenhagi:

Konferencya przedstawicieli koalicyi, która obradowała w Boulogne, odmówiła zaufania kontynuowaniu polityki Brianda na Bałkanach i akcyi salonickiej.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Poszukiwanie zaginionych.

Kto z pp. Kolegów wie cokolwiek o zaginionym Adamie Pałoszu, kadecie-aspirancie 13 pułku piechoty, raczy donieść pod „Matka" do Administr. „N. Reformy". 8543 1 2

Paśka Żołnowicz z Dubia koło Brodów, obecnie zamieszkała w Żarnowej-Dwór, poczt. Strzyżów, Galicya, poszukuje swego męża **Iwana Żołnowicza** (Landsturm, Marschkomp. 10/18, Zug 17), który jako ranny był w szpitalu w Wiedniu. 8384 2 3

PRAKTYKANTA
z ukończonemi co najmniej 4 kl. gimn. lub real., przyjmie księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17. 8496 1 3

Biurowego zajęcia poszukuje panna z 5-letnią praktyką biurową, ze stenografią, bardzo biegle pisząca na maszynie, znająca doskonale język polski i niemiecki w słowie i piśmie i obznajomiona z czynnościami biurowemi. Zgłoszenia pod **V. L. 200** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 8519 1 2

Starszy asystent farmacyi

poszukuje stałej posady lub zastępstwa. Bliższa wiadomość: W. Worosz, Stary Sącz. 8510 1 3

Nagrody 10 K.

W niedzielę rano zostawiono w tramwaju (5) przy stacyi towarowej zwój aktów; prosi się zwrócić za nagrodą do biura dzienników J. Hopcasa i A. Salomonowej, Szczepańska 9. 8507 1 3

Zdolny płatniczy
wraz z wytrawnym pianistą, poszukuje posady w kawiarni lub barze w większem mieście obwodowem. Reflektanci zechcą pisać: D. R. Hotel Gambrinus, Morawska Ostrawa. 8533 1 3

Kupię lub wydzierżawię

w bliskości kolei **plac z budynkiem** lub dobrą **szopą** na zakład przemysłowy **w Krakowie, Bochni, Brzesku, Tarnowie** lub **Dębicy**. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod: „Przemysł". 8530 1 4

Poszukuje się

posługaczki

mówiącej po niemiecku, na 4—5 godzin dziennie, któraby potrafiła utrzymać nadzwyczajną czystość i porządek w mieszkaniu; wynagrodzenie 30 K miesięcznie. Osobiste zgłoszenia między godziną 1—2-gą po południu, Starowiślna 43, parter na lewo, Anderer. 8522

Koncypienta
rutynowanego, z substytucyą, poszukuje kancelarya adwokacka w Krakowie. Zgłoszenia pod: „Substytucya" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8524 1 3

Futro

męskie, nowe, do sprzedania. Ul. Sienna, l. 2, V p. na prawo. 8523

Intratny interes.

Poszukuje się osób sumiennych do rozsprzedaży korzystnego artykułu. Pierwszeństwo mają panie. Zgłoszenia listowne przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod **K. Z.** 8521 1 4

Umeblowany frontowy pokój

z oświetleniem elektrycznem i łazienką do wynajęcia zaraz. Ul. Karmelicka 54, parter, na lewo. 8476 2 2

C. i k. Komenda okręgu Nr 20 Wadowice potrzebuje natychmiast dwóch

szoferów

zdolnych do aut ciężarowych Zgłoszenia ustne lub pisemne przyjmuje c. i k. komendant. 8502 1 2

Kancelista

notaryalny, z kilkuletnią praktyką, z hipoteką i spisywaniem aktów spadkowych obznajomiony, ręcznie i na maszynie biegle piszący, znajdzie zaraz miejsce w kancelaryi notaryalnej w Gorlicach. 8484 1 3

Kuchnia oficerska w Radomiu (Królestwo Polskie) szuka dzielnej i uczciwej

kucharki

która potrafi dobrze gotować Płaca 50 K miesięcznie. Mieszkanie będzie zapłacone. Opał i wikt bezpłatny. Podróż do Radomia będzie zapłacona, також i podróż do domu po 6-miesięcznej służbie. Zgłoszenia listowne, do których należy załączyć odpisy świadectw, przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod „**Kuchnia**". 8527

Magazyn i pracownia **haftów ręcznych** pod firmą:

Sabina Knöbel

Kraków, Szewska 2, poleca wszelkie roboty rysowane, rozpoczęte i wykończone, począwszy od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Wszelkie przybory do haftu oraz **paciorki do torebek**. Zakład rysowniczy na miejscu. Przyjmuje się do oprawy poduszki, makaty i t. d. 8518 1 8

500 hektolitrów wina węgierskiego 1913 r., 120 hektolitrów 1915 r. i większy transport starych win węgierskich w beczkach i flaszkach z pierwszej ręki do sprzedania. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia pod: „**Sumienność**" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 8314 1 2

Kilka posad wolnych

strażników nocnych. Zgłoszenia: „Instytut Straży Nocnej", ul. św. Gertrudy 29, od g. 3—5. 8513 1 2

Dochodząca dziewczynka
do 2 chłopczyków potrzebna. Zgłoszenia: „Instytut Straży Nocnej", ul. św. Gertrudy l. 29, od godz. 2½—3¼ po poł. 8512

Zawiadamiam

Szanownych Panów Stolarzy, iż powróciłem i że interes fornirów, listew, dyktów i forsztów przy ul. Stolarskiej l. 7 od dziś dnia jest otwarty. Z poważaniem
8511 1 3 **Gottlieb.**

Sprzedam aparat fotograficzny, statywowy, nowy, 9×12, wraz z przyrządami, chemikaliami, tudzież wielką ilość kart i papierów do kopiowania, soczewki powiększające itp. Cena 250 K. Zgłoszenia przyjmuje c. k. Urząd pocztowy, Mydlniki, koło Krakowa. 8504 1 2

KUPUJE

używane motory benzynowe i ropne, nawet całkiem zniszczone lub spalone oraz inne maszyny. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod „Przemysł". 8531 1 4

Najchętniej
szyje się bieliznę z powierzonych materyałów i haftów. Niemowlęca bielizna może być z używanych płócien, batystów i t. p. Starowiślna 12. Przystanek tramwaj. Od 9—12 i od 3—7. 8198 2 2

Zarząd tartaku parowego w Czerszynie

poszukuje zaraz dwóch gastrzystów z rodziną lub bez. Zapłata według umowy. 8261 3 3

W najbliższych dniach rozpoczynamy 8276 4 10

praktyczne kursy jęz.

niemieck. i franc.

z opłatą miesięczną 5 kor.

Kursy Ansona
ul. Szewska 17.

Poszukuje się

fröblanki, Polki, do pięcioletniego i trzyletniego dziecka. Zgłoszenia pisemne lub osobiste od 11—12. Amelia Rokach, ul. Pijarska 19, II p. 8473 2 3

Kołdry

we wielkim wyborze i tanio poleca firma **Pinkas Feuer, Kraków,** ulica Mikołajska 1 (dawniej pod Kościuszką). — Poszukuję **subjekta** lub subsubjektki. 8474 2 3

Poszukuje się

dwóch zdolnych froterów. — Restauracya hotelu Pollera. 8437 2 3

Prosięta

do sprzedania
Mazowiecka 16, Dzielnica XVII. 8337 3 3

Polowania

w pobliżu Krakowa szukam do wydzierżawienia zaraz lub od 1 stycznia 1917 (także do spółki). Zgłoszenia przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod „Polowanie 1916". 8339 3 3

Kasa kontrolna

„National" jest korzystnie z gwarancyą do nabycia. Wiadomość: Juliusz Hecker, Kraków, Rynek 32, II p. 8465 2 5

Kaszel

chrypkę, zaflegmienie, katar usuwają jedynie i w sposób niedościgniony Luhaczowickie pastylki leśne

„Silvin"

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. — Żądać wszędzie wyraźnie tylko pastylek „**Silvin**" i nie przyjmować innych bezwartościowych preparatów. Wysyłka wprost po nadesłaniu należytości 2 K 90 h. 5 paczek opłatnie. Apteka w Luhaczowicach, 8. 7672 9 35



6966 3 6

Panna inteligentna poszukuje miejsca za bonę do 1 lub 2 dzieci. Może przygotowywać do egzaminów klas normalnych. Tylko na wyjazd. Zgłoszenia z podaniem warunków do Adm. „N. Reformy" pod „Sona 100". 8441 2 2

Dom

murowany, jedno piętrowy, z podda-szem, 11 ubikacyj, sklep osobny i parcela budowlana do sprzedania. Wiadomość: Prądnik Czerwony, ul. Bosacka 229. 8148 2 3

Poszukuję
nauczycielki (wychowawczyni) izraelitki, do dwóch dziewczynek (I i IV ludowa); początki języka francuskiego wymagane. Schönfeldowa, Iwonicz. 8449 2 2

Kucharka

i gospodyni z dobremi świadectwami poszukuje posady. Zgłoszenia pod Kucharka przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8454 2 2

Na dworcu
w Krakowie zginęło boa w kształcie lisa, dnia 1 listopada. Łaskawy znalazca raczy oddać na policyę w Krakowie, ul. Zacisze, pod L. 8, gdzie dostanie wysoką nagrodę. 8481 2 3

Najlepsza trucizna bakcylowa

na szczury i myszy w Agencyi handl., Kraków, Podzamcze 29, u Reima i Ski, Hanaka i Ski. 7546 5 6

Panna

obznajomiona z buchalteryą i stenografią, pisząca biegle na maszynie, znajdzie umieszczenie w księgarni. Zgłoszenia list. wraz z odpisem świadectw przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod N. K. 20. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 8357 2 4

1 lub 2 pokoje

frontowe, umeblowane, zaraz do wynajęcia. Ul. Grabowskiego 10, II p., na prawo. 8167 2 3

Akademik
(z maturą gimnazyalną, z odznaczeniem) poszukuje lekcyi na prowincyi. Zgłoszenia z podaniem warunków pod adresem: Preisner Waleryan, Sieniawa ad Jarosław. 8468 2 3

Dnia 4 b. m.

zgubiono na kolei portfel z dokumentami wojskowemi i całą pensyą miesięczną. Łaskawy znalazca zechce zgłosić się na ul. Bosacką 7, III piętro, A. Karpała. 8472 2 2

Buchalterka
obznajomiona z buchalteryą amerykańską i gospodarczą, władająca dobrze językiem niemieckim, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „N. Reformy" pod „Buchalterka". 8425 2 4

Mała kamienica

w śródmieściu, w Krakowie, jest do sprzedania. Wiadomość: Ul. św. Tomasza 27, I piętro. 7542 3 3

Panny uzdolnionej

z kilkuletnią praktyką w **interesie masarskim,** poszukuje od 15-go listopada firma **Knobel,** Kraków, Długa 27. 8439 2 4

Chłopca do praktyki

i służącego, umiejącego froterować poszukuje firma Cohn i Liebeskind. Zgłoszenia między 2—3. Liebeskind, ul. św. Sebastyana 13, II piętro. 8386 3 3

80 do 200 morgów

kupię zaraz. Pośrednikom nie odpowiadam. Zgłoszenia tylko listowne pod Gotówka przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8392 2 3

Sprzedam
psa średniej wielkości, bardzo złego, na łańcuch, Karol Czapik, Wadowice. 8383 2 2

Ulokuję

100.000 K w mniejszych sumach — najmniejsza 10.000 K — na realnościach w Krakowie, blisko śródmieścia, wolnych od długu lub minimalnie obdłużonych, z pupilarnem bezpieczeństwem. Także na majątkach ziemskich w zachodniej Galicyi. Warunki przystępne. Zgłoszenia tylko od właścicieli przyjmuje **Janina Kuhn, Brünn, Schöllergasse 6.** 8451 2 3

Zakłady przemysłowe w Krakowie

poszukują dla korespondencyi **maszynistki-stenografki,** biegle piszącej po polsku i niemiecku na maszynie Underwood. Wymagana dokładna znajomość stenografii przynajmniej w jednym z tych języków. Na siły początkujące nie reflektuje się. — Oferty pod **B. W.** do biura dzienników Hopcasa i Salomonowej w Krakowie. 8371 3 3

S. A. Krzyżanowski, księgarnia w Krakowie
w przededniu ważnych wydarzeń politycznych
poleca świeżo wydaną ścienną mapę w formacie 130×115 p. t.:

Królestwo Polskie

i przyległe prowincye Austryi, Niemiec i Rosyi.
Cena K 4·80, naklejone na płótnie 16 K.
Rejestr alfabetyczny, zawierający 20.000 nazw geograficznych, K 1·20. 6438 2 5

Ogłoszenie.

W sobotę dnia 18 listopada 1916 o godzinie dziesiątej przed południem odbędzie się

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków

Towarzystwa Zaliczkowego

w Zakopanem

w lokalu kasowym, na które P. T. Członków najuprzejmiej zapraszamy.

Porządek dzienny

Zmiana § 35 statutu litera e.

Gdyby w powyższym terminie w myśl § 47 statutu nie zgromadziła się dostateczna ilość członków, następne Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym odbędzie się tego samego dnia o godzinie dwunastej w południe.

Zakopane dnia 4 listopada 1916 r. 8455

Sekretarz: **Walenty Staszel** m. p. Przewodniczący: **Jan Walczak** m. p.

Prywatne Kursy prawnicze

udzielają nauki w zakresie wszystkich egzaminów i rygor. prawniczych. Kursy do poszczególnych egzaminów otwierają się stale w miarę zgłoszeń. Uczestnicy kursów otrzymują wszystkie książki i skróty, zestawione w myśl wymogów egzaminacyjnych. **Szczególne ułatwienia dla wojskowych. Bezpłatne oddziały** z ramienia Instytutu ekonom. **H. K. N. dla Legionistów i Żołnierzy Inwalidów.**

Zgłoszenia od 3—5 po południu. 8505 1 4

Dr Kazimierz Kucharczyk
Kraków, Loretańska l. 5, I p.

Moje prawnie chronione podeszwy

HERKULES

z jędrnej skóry usunęły w najprostszy sposób dzisiejszy brak i drożyznę podeszew do obuwia. — Podeszew Herkules nie należy identyfikować z ofiarowanemi z różnych stron luźnemi kawałkami skór, gdyż polecane Herkules są to całkowite przykrojone podeszwy, które zupełnie się nadają do każdego obuwia, chronią przed zimnem i wilgocią, nadają obuwiu podwójną trwałość i są w tysiącach par ku najlepszemu zadowoleniu publiczności w użyciu. Cena dla mężczyzn za parę 3 K 50, dla pań K 3, dla dzieci 2 K 50 h; dla odsprzedawców rabat. Te ceny ze względu na brak surowca wkrótce muszą uledz podwyższeniu, dlatego zalecam szybkie zakupno. Najmniejsza wysyłka 6 par za przedpłatą i na frankowanie przesyłki 92 h. **M. A. Blatt, Kraków, ul. Dietla 31.** Wyłączna sprzedaż na poszczególne miasta do oddania. 8398 2 2

Rządowo upoważniona

Szkoła Buchalteryi i Rachunkowości państwowej
Stanisława Burnatowicza

w Krakowie, ulica Floryańska l. 55 (obok Bramy Floryańskiej) otwiera **dnia 15-go listopada b. r.**

Nowe kursa.

Przyjmuje się także osoby reprobowane i te, które uczęszczały do innych, dziś już zamkniętych przez Władzę, Zakładów naukowych. Legioniści superarbitrowani i inwalidzi wojskowi przyjmowani są bezpłatnie na wszystkie kursa, na podstawie porozumienia się tut. Szkoły z Wysokiemi c. i k. Ministerstwami wojny i obrony kraj. Stenografię wykłada lektor Uniwersytetu, p. H. Nennel, język niemiecki dyrektor Instytutu językowego, p. St. Geldman. 8508 1 7

Ostatnie wydawnictwa

Księgarni G. Gebethnera i Spółki

w Krakowie 8169 1 4

„BIBLIOTEKA PAMIĄTEK NARODOWYCH"

Promieniści Filomaci-Filareci.
Z przedmową H. M. — Obrazy i wspomnienia I. Domejki, T. Zana, J. Chodźki, A. E. Odyńca, A. Mickiewicza, T. Massalskiego, J. Lelewela (11½ ark. druku) 2 kor. 10

Cytadela Warszawska.
Obrazy i wspomnienia
K. Wolickiego, J. Gordona, Jasieńczyka, W. Daniłowskiego, Jordana, Zapałowskiego (10 arkuszy druku) 2 kor. 10

Etapami na Syberyę.
Obrazy i wspomnienia
K. Wolickiego, A. Gillera, L. Mężyńskiego, L. Jastrzębca, Zielonki, K. Zielonki, A. Świętorzeckiego, W. Zapałowskiego (9 arkuszy druku) 2 kor. 10

Manifestacye Warszawskie w 1861 r.
z dodatkiem
„ŚPIEWÓW NABOŻNYCH".
Pamiątka narodowa, uzupełniona współczesnemi ilustracyami (9 arkuszy druku) 1 kor. 80

Rok 1863. Obrazy i wspomnienia.
J. K. Ożegalskiego, B. Anca, W. Zapałowskiego, Jordana, L. Zychlińskiego, A. Świętorzeckiego, Nowińskiego, J. Ancowej, L. Mężyńskiego, M. Dubieckiego, Z. L. S. (12 arkuszy druku) 2 kor. 50

SYBIR z przedmową A. Oppmana.
Obrazy i wspomnienia J. Kopcia, K. Wolickiego, J. Rucińskiego, E. Felińskiej, R. Piotrowskiego, L. Mężyńskiego, Świętorzeckiego, B. Dybowskiego (10 ark. druku) 2 kor. 10

TRZECI MAJ
z dodatkiem „Katechizmu Narodowego".
Z przedmową H. M. (9 ark. druku) 9 kor. 10

Wielki Tydzień Polaków
czyli opis pamiętnych wypadków w Warszawie od dnia 29 listopada do 5 grudnia 1830 r. (6 ark. druku) 1 kor. 30

	Koron
Czartoryski Adam Kaz. **Katechizm rycerski.** Wydał i przedmową poprzedził N. Mościcki	—·40
Katechizm narodowy z roku 1791-go. Wydał N. Mościcki	—·32
Kutrzeba St. prof. Dr. **Konstytucya Trzeciego Maja 1791 roku.** Wyd. 2-gie	—·60
Modlitwa za Ojczyznę, zebrane przez H. M. Zbiór najcelniejszych modlitw, psalmów, pieśni i hymnów narodowych od najdawniejszych do najnowszych czasów	1·—
Mościcki Henryk. **Wernyhora. Ksiądz Marek**	—·32
Pietrzak J. St. **Książa powstańcy 1863.** Wydanie drugie, znacznie pomnożone	2·80
Ustawa rządowa z dnia 3 maja 1791 r.	—·26

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Pułk czwarty 1830-1831

napisał E. Rzepecki. 8325 2 3

Dzieło to, obejmujące około 200 stron druku, zawiera 100 przeważnie nieznanych ilustracyj. Wydanie albumowe w ozdobnej oprawie. Cena z przesyłką K 12·90. Za nadesłaniem należytości lub za zaliczką wysyła KSIĘGARNIA D. E. FRIEDLEINA, KRAKÓW, RYNEK 17.

Ślusarzy-instalatorów

przyjmie 7912 6 6

Krakowska Gazownia miejska.

Rolnik
w sile wieku, dobrze obeznany z praktyką rolną i lasową, szuka posady. Wiad.: Zakopane, willa Gerlach, ul. Krupówki. 8127 6 6

Języki:
Angielski
Francuski
Niemiecki itd.

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 5 koron miesięcznie.

Instytut Ansona
ul. Szewska 17.

6190 28 0

BUCIKI

damskie

lakier. z obkładem suk. czarnym	K 46
„ „ skórk. koler.	K 56
Boxkalf I-a wysokie	K 52 i 60
Chevr. „	K 42 i 46

męskie

Boxowe	K 60 i 65
z podwójną grubą zelą	K 72

Grube skórkowe ochraniacze do bucików po 3 K.

poleca
z powodu olbrzymiego zapasu firma:

R. CZOPP
Kraków, ul. Szewska l. 13.

Zamówienia z prowincyi za zaliczką. Wymiana dozwolona. 7855 8 26

KALENDARZE

na rok 1917.

	koron
Figielki wojenne. Wesoły kalendarz	—·40
Ilustrowany kalendarz wojenny	1·20
Maryański	—·90
Narodowy	—·60
Powszechny	1·80
Rolniczo-handlowy	—·60
Święta Rodzina	—·75

wysyła za nadesłaniem należytości (przesyłka 30 hal.) lub za zaliczką księgarnia:

D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17.

Odsprzedawcy otrzymują znaczny rabat. 8110 4 5

2 maszyny do pisania

używane, lecz w zupełnie dobrym stanie do sprzedania w Księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego w Krakowie (Floryańska 1). 7761 5 5

Rządcy

obznajomionego z hodowlą bydła, poszukuje obszar dworski Hecznarowice, poczta Wilamowice pod Białą. Zgłoszenia osobiste w Związku, ul. Radziwiłłowska l. 8, lub na miejscu we dworze. 8293 3 3

KARLSBAD

„Willa Polska"
Zakład dyetetyczny

Dra Maleszewskiego

Haus Fürstenhof, Parkstrasse. Ceny normalne. Prospekty na żądanie. Usługa polska. 3964 21 0

Zostawiłam czarny zarękawek jatrzany w kościele u Sióstr Wizytek, przy ulicy Krowoderskiej. Proszę znalazcy o łaskawe oddanie za wynagrodzeniem. Krowoderska 37, parter, drzwi na lewo. 8491 2 2

Lekcyi

od godz. 6-tej wieczorem poszukuje nauczycielka. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „N. Reformy" pod „Praca 2!". 8138 2 2

Kupię futerko damskie używane lub kostyum ciemny. Zgłoszenia listowne pod: „Futro" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 8136 3 4

Agronom

z wieloletnią praktyką przyjmie administracyę większego majątku zaraz lub z wiosną. Wiadomość: Aleksander Nałęcz, Ustrzyki Dolne, poste rest. 7408 12 12

Młode
inteligentne osoby, które zajmą się ekspedycyą sklepową lub wychowaniem dzieci, poleca biuro służby i posad w Krakowie, ul. Poselska l. 20, I p. 8486 1 2

Majątek ziemski

100—200 morgów, w tem kilka morgów lasu, kupię w zdrowej (górskiej) okolicy, przy stacyi kolejowej, w zachodniej Galicyi. Zgłoszenia pod **L. M.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8136 1 2

SZKOŁY MUZYCZNE

	koron
Drozdowski: Szkoła na fortepian	6·50
Makowski — Surzyński: Szkoła na organy. Cz. I. K 5·60; Cz. II.	8·40
Rzepko: Szkoła na fisharmonię	5·60
Lauger — Dietz: Szkoła na skrzypce Cz. I i II po K 3·—; Cz. III.	2·50
Plohn: Szkoła na cytrę	3·—
— Szkoła na gitarę	3·—
— Szkoła na mandolinę	3·—
Kowicki: Szkoła na trąbkę	3·—
Kling: Szkoła na flet	2·10
— Szkoła na klarnet	2·10
Maszyński: Szkoła śpiewu	4·—

Wysyła za zaliczką lub nadesłaniem należytości wraz z 70 hal. na przesyłkę
Księgarnia D. E. Friedleina Kraków, Rynek 17.
Katalogi nut bezpłatnie

8497 1 3

Kupię używane i dobrze utrzymane 8290 3 4

blaszanki na mleko

od 25 litrów w zwyż. Mester, ul. Wrzesińska 8, parter.

Lekcye języka angielskiego
Miss Vickery
Kremerowska 8, II p. 7575 5 4

W Zakopanem lub Krakowie

wydzierżawi pensyonat hygienicznie urządzony na zimę, ewent. i lato, b. właścicielka pens. we wschodniej Galicyi. Zgłosz.: Stanisława Krokowska, Grybów, ul. Sandecka u p. K. Wachulskiej. 7915 6 10

Do nielicznego kompletu, wzorowo prowadzonego (metoda Montessori, Pape Carpantier oraz początkowa nauka języka angielskiego w formie zabaw) poszukuje się dzieci w wieku lat 5—6. Komplet odbywać się będzie w śródmieściu. Bliższe informacye Podzamcze 14, II. p., drzwi na lewo, od godz. 11—12-tej i 3—4-tej po poł. Reflektuje się tylko na dzieci dobrze wychowane. 8422 2 2

Ważne dla tych, którzy mają krewnych w Ameryce!

Kto chce porozumieć się z krewnymi w Ameryce, lub otrzymać od nich przesyłkę pieniężną i listy, niech w języku niemieckim napisze krótki list, który może zawierać tylko wiadomości, dotyczące stosunków rodzinnych, a nic takiego, co się odnosi do polityki lub spraw wojennych. Adres krewnego w Ameryce trzeba napisać na kopercie i list ten włożyć do drugiej koperty. Na niej podać swoje nazwisko i dokładny swój adres i wysłać to pod takim adresem: Henry C. Zaro, Bankier per Adresse Dresdner Bank, Berlin W. 8. 7871 8 40

1 korona!

tygodniowo można sobie spłacać u

S. ZAHNA

w Krakowie, przy ulicy Floryańskiej l. 31

dostawcy Związku c. k. urzędników państw., wszelkie jubilerskie przedmioty srebrne i złote oraz wszelkiego rodzaju zegary i zegarki z najsławniejszych fabryk, z 5-letnią gwarancyą, po **nader niskich cenach.** 7849 6 0

Panna starsza

z gotówką, wyjdzie za mąż za urzędnika. Zgłoszenia: Teresa Malinowska 50, poste restante Rzeszów. 8115 2 3

Mężczyzna na wsi

poszukuje pracowitej, uczciwej i sympatycznej panny, wdowy lub rozwódki do zastąpienia pani domu Zgłoszenia pod „Mężczyzna" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8040 9 10

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski